Nr. 263 — Piątek, 14 Listopada 1884. — Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego wniosku ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r., wicekonsula Józefa Haas, zamianować najmiłościwiej rzeczywistym konsulem i żerantem generalnego konsulatu w Shang ju, jakoteż pełniącego dotychczas funkcye prowizorycznie przy tym urzędzie, kapitana Gustawa v. Kreitner, rzeczywistym kosulem w Yokohamie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielki, Stanisławę Schutz i Maryę Droszczównę, rzeczywistemi nauczycielkami szkoły etatowej w Zakliczynie, a nauczycielkę tymczasową, Łucyę Podgórską, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej dziewcząt w Gorlicach.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała oficyałów rachunkowych: Pawła Bałkę i Stanisława Abta, rewidentami rachunkowymi, asystenta rachunkowego, Józefa Guklera, oficyałem rachunkowym, a praktykantów rachunkowych: Stanisława Charkiewicza, Karola Balickiego i Karola Wibirala, asystentami rachunkowymi.

W miesiącu wrześniu b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan czerwonki, natomiast wzmógł się stan ospy, odry, płonicy, dyfteryi, tyfusu brzusznego i kokluszu, zaś stan tyfusu plamistego pozostał niezmiennym.

Czerwonka panowała przeważnie w powiatach: sądeckim, jasielskim, pilzneńskim, krakowskim i tarnobrzezkim; z leczonych 625 mężczyzn, 556 kobiet i 1374 dzieci, wyzdrowiało 514 (82·2 prc.) mężczyzn, 469 (84·4 prc.) kobiet, 973 (70·8 prc.) dzieci, umarło 30 (4·8 prc.) mężczyn, 23 (4·1 prc.) kobiet i 145 (11·6 prc.) dzieci.

Odra panowała przeważnie w powiecie husiatyńskim, z leczonych 5 mężczyzn, 5 kobiet i 465 dzieci, wyzdrowiało 3 (60 prc.) mężczyzn, 4 (80) prc.) kobiet i 278 (59·8 prc.) dzieci, umarło 28 (6 prc.) dzieci.

Płonica panowała w powiecie łańcuckim, jarosławskim i rohatyńskim; z leczonych 8 mężczyzn, 21 kobiet i 284 dzieci, wyzdrowiało 5 (82·5 prc.) mężczyzn, 16 (76·2 prc.) kobiet i 162 (57 prc.) dzieci, umarło 33 (11·6 prc.) dzieci.

Dyfterya panowała w 4 powiatach i tyluż miejscowościach; z leczonych 3 mężczyzn, 5 kobiet i 32 dzieci, wyzdrowiało 2 (66·6 prc) mężczyzn, 2 (40 prc.) kobiet i 10 (31·3 prc.) dzieci; umarło 2 (40 prc.) kobiet i 20 (62·5 prc.) dzieci.

Tyfus brzuszny panował w 15 powiatach i tyluż miejscowościach; z leczonych 62 mężczyzn, 85 kobiet i 47 dzieci, wyzdrowiało 40 (64·5 prc.) mężczyzn, 58 (68·2 prc.) kobiet i 27 (57·4 prc.) dzieci, umarło 6 (9·7 prc.) mężczyzn, 5 (59 prc.) kobiet i 6 (12·8 prc.) dzieci.

Tyfus plamisty panował tylko w jednej miejscowości powiatu samborskiego; z leczonych 2 mężczyzn, 2 kobiety i 2 dzieci, wyzdrowiał 1 (50 prc.) mężczyzna, 2 kobiety i dwoje dzieci; umarł 1 (50 prc.) mężczyzna.

Koklusz panował przeważnie w powiecie: buczackim, tłumackim, brzozowskim, rzeszowskim, husiatyńskim, łańcuckim i podhajeckim; z leczonych 229 mężczyzn, 314 kobiet i 6961 dzieci, wyzdrowiało 151 (65·9 prc.) mężczyzn, 205 (65·3 prc.) kobiet i 3984 (57·2prc.) dzieci, umarł 1 (0·4 prc.) mężczyzna i 407 (5·8 prc.) dzieci.

Ospa panowała przeważnie w powiecie turczańskim; z leczonych szczepionych 7 mężczyzn, 11 kobiet i 34 dzieci i nieszczepionych 11 mężczyzn, 7 kobiet i 30 dzieci, wyzdrowiało z szczepionych 5 (71·4 prc.) mężczyzn, 9 (81·8 prc.) kobiet i 30 (88·2 prc.) dzieci, z nieszczepionych 7 (63·6 prc.) mężczyzn, 5 (71·4 prc.) kobiety i 16 (53·3 prc.) dzieci, a umarło z szczepionych 1 (14·3 prc.) mężczyzna i 2 (5·9 prc.) dzieci, z nieszczepionych 2 (18·2 prc.) mężczyzn, 1 (14·3 prc.) kobieta i 9 (30 prc.) dzieci.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, d. 26 października 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 listopada.

Nie ulega wątpliwości, że położenie wojskowe Francyi, tak w Tonkinie jak i na wyspie Formozie jest od pewnego czasu dość krytyczne i że akcya, przedsięwzięta niedawno przeciw Fu-Czeu, nie przyniosła bynajmniej spodziewanych korzyści. Kolumny, wysłane przez generała Brière de l'Isle do Tonkinu, zniewolone są ograniczyć całą swoją działalność na ucieraniu się z rozbójnikami morskimi i odpieraniu Chińczyków, którzy z niesłychaną wytrwałością czynią bezustannie wycieczki przeciw wysuniętym pozycyom francuskim. Depesza z Hanoi powiada wprawdzie, że Francuzi w tych utarczkach nie ponieśli żadnych strat i że odpieranie nacierającego nieprzyjaciela nie sprawia im zbytecznych trudności, okoliczność jednak, iż wojska okupacyjne nie mogły ani razu udać się w pogoń za kolumnami chińskiemi, świadczy wymownie, że Francuzi zmuszeni są ograniczyć się jedynie i wyłącznie na defenzywie. Powagi wojskowe powątpiewają też, czy wysłane właśnie na plac boju cztery bataliony afrykańskie wystarczą, aby dać możność generałowi Brière do wznowienia energicznych działań i zadania stanowczego ciosu wynurzającym się ze wszech stron regularnym i nieregularnym wojskom nieprzyjacielskim. W niemniej przykrem położeniu znajduje się także admirał Courbet. Wprawdzie usadowił się on silnie w Kelung i zajmuje tamże, jak twierdzą w Paryżu, niezdobyte pozycye, jednakże nie może wysunąć się z tych stanowisk, szczelnie zewsząd obsaczonych przez Chińczyków. Nie powiodło mu się nawet opanować pobliskich kopalni węgla, które są uważane jako główny przedmiot zastawu dla żądanego przez Francyę odszkodowania wojennego. Pod Tam-Sui, które stanowi drugi przedmiot operacyi floty francuskiej, stoi bezczynnie i w znacznem oddaleniu kontr-admirał Lespés; nie może bowiem nic przedsięwziąć przeciw temu portowi, z powodu wyciągniętego łańcucha torpedów. Równie niepomyślne dochodzą wiadomości o położeniu okrętów, wysłanych dla blokowania innych portów Formozy.

W tym stanie rzeczy franc[...] koła rządowe poczynają coraz [...] oswajać się z myślą pokojow[...] twienia nieszczęsnego zatargu [...] dzie opinia publiczna nie ch[...] o jakichkolwiek ustępstwach [...] dzie nawet niektórzy człon[...] du przemawiają za tem, aby [...] przy podyktowanych dawn[...] twardych warunkach, i ni[...] wać od żądania znacznego o[...] wania pieniężnego, wszystko to j[...] zdaje się być coraz trudniejszem [...] zrealizowania życzeniem, które wobec siły wypadków ustąpić będzie musiało.

---

45)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

(Ciąg dalszy.)

XVIII.

Pod wpływem uroku.

Po przykrych i niemiłych wrażeniach pierwszego dnia pobytu w Paryżu, przyszły dnie następnie, modyfikujące zbyt surowy sąd Stanisława o stolicy ucywilizowanego świata. Czarne barwy obrazu zacierały się nieznacznie, a na ich miejsce występowały jaśniejsze Wpośród mnóstwa złego dostrzegał dobre, i to jeszcze tak dobre, jak w podobnie wysokim stopniu gdzie indziej znaleźć trudno. Przy płytkości i nieuctwie, przy stronniczem zacietrzewieniu się, usuwającem ideę ojczyzny na plan drugi, przy egoizmie bez granic, połączonym z dziecinną arogancyą, przy samochwalstwie gaskońskiem, dojrzał także dobroduszność szczerą, patryotyzm gorący, gościnność może trochę interesowną ale szeroką, olbrzymi zasób wiedzy specyalnej, materyał studyów niezmierzony, zamiłowanie do sztuki, podniosłość poglądów, chętną i tanią pomoc w nauce, przywiązanie nauczycieli do swoich uczniów, słowem wiele... wiele skarbów moralnych, przymiotów i zalet. Strona dodatnia, z postępem czasu, zakrywała ujemną, budząc w umyśle młodzieńca — życzliwie względem drugiej swej ojczyzny usposobionego — cześć dla geniuszu Francyi. Po czci, można się było spodziewać i miłości.

Stanisław, odbywszy naprzód pielgrzymkę pobożną po muzeach i galeryach, zapoznawszy się powierzchownie na wystawach z postępem technicznym malarstwa, wziął się sam do pracy, chociaż stosunki światowe od niej go odrywały. Kilka godzin dziennie malował u jednego z mistrzów, resztę zaś jasnego dnia przepędzał w pracowni własnej, którą wynajął w pobliżu mieszkania babki.

Wieczorami nie brakło mu rozrywek, o które starała się i wyszukiwała pani Lepelletier, oraz damy, jakie poznał u hrabiny de Lallannes. Baronowa — o małych nóżkach — prosiła go o portret i często przychodziła doń pozować. Biednej kobiecinie uroiło się, że dla swego i jego szczęścia, musi posiąść serce młodego Polaka. Staś nie był zaiste skromnym Józefem, ale nie cierpiał narzucających się kobiet. Za wszystkie czułości i płomienne pół-wyznania płacił zimną, grzeczną obojętnością. Zmysły jego, rozbudzone znowu atmosferą paryską, pełną rozkosznych obietnic, pragnęły może upojeń, lecz upojeń nowych, nieznanych, innych, nie takich, jakie mu ofiarowano zbyt łatwo Przeszedłszy czysty duchem przez zepsucie warszawskie, otrzaskany — dzięki pani Felicyi — z ogniem ponęt kokieteryi wyższej, intelligentniejszej, uledz nie mógł pierwszej lepszej eleganckiej *mondaine*, dlatego tylko, że posiadała trochę zdawkowego francuskiego dowcipu, toalety wykwintne, tytuł problematycznej autentyczności i drobną nóżkę. Pomimo to, w ściślejszych i szerszych kołach jego znajomych, zaczęto go poczytywać za szczęśliwego kochanka trzydziestoletniej separatki.

Na tle tem — cokolwiek zbliżonem do prawdy — haftowano jak na kanwie najprzeróżniejsze desenie przygód i awantur miłośnych, nieprawdopodobnych, fantastycznych, uwłaczających honorowi i charakterowi młodzieńca. O jego powodzeniach erotycznych wiedział nietylko Paryż ale i Warszawa, do której wszystkie plotki szybko dolatują, jak do miłego im gniazda. W salonach z Mazowieckiej, Królewskiej i Marszałkowskiej — nieznanych mu wcale, — w Klubie myśliwskim, w Resursie kupieckiej i obywatelskiej, na Krakowskiem Przedmieściu i Nowym Świecie, ba! nawet w Aleach Ujazdowskich, opowiadano sobie głośno, że młody Mowelski — wnuk bogacza skąpego — olbrzymi majątek, odziedziczony po dziadku, traci na szumne uciechy z kokotkami, na miłostki w wielkim świecie i na życie wystawne. Twierdzono, że posiada w Paryżu dom, urządzony z przepychem i zbytkiem, przechodzącym wszystko, co dotąd w tym rodzaju widziano; że dom ten jest punktem centralnym wszelkiej hulanki i wszelkiej rozpusty.

Staś, istotnie wydawał dużo, ale wydatki jego osobiste stanowiły zaledwie malutką cząsteczkę sumy ogólnej rozpraszanych pieniędzy. Wspierał biednych rodaków, dla przyjaciół miał kieszeń otwartą, uprzyjemniał życie babce, kupował dzieła sztuki, pragnąc z czasem zapisać swoje zbiory Muzeum narodowemu. Sypał w około siebie groszem wspaniale i lekkomyślnie, lecz intelligentnie i uczciwie. Rozrzutności jego, fatalnej w skutkach, niepodobna było nawet nazwać marnotrawstwem, lecz raczej złudzeniem złotego serca. Nie dość, że przedewszystkiem sam na tem cierpiał najwięcej — bo krocie odpływały szybko jak fale wezbranej rzeki — lecz nadto zarabiał na miano lekkoducha, utracyusza, dziurawego worka, niegodziwca i złego obywatela, marnującego polską fortunę zagranicą, wśród obcych. Jego zamiłowanie do piękna, dobroć, wspaniałość, odwaga w wygłaszaniu prawdy, odraza do występku i pobłażliwość sądu o występnych, zamiast mu jednać coraz liczniejszych, rzeczywistych przyjaciół, rozżarzała tajemne nienawiści, zwiększała ukrywaną zawiść, wyradzała najohydniejsze potwarze i oszczerstwa, które, dochodząc nad Wisłę, piętrzyły się się niby olbrzymie piramidy ludzkiej obmowy.

Piramidy takie, chociaż z lichego budowane materyału, są równie trwałe jak egipskie. Pomimo krwawych poświęceń ofiary, którą przygniatają swym ogromem, pomimo dzieł znakomitych i czynów bohaterskich — pozostają zawsze wśród krajobrazu, a lada podmuch niechęci lub zazdrości, mgłę, zasłaniającą je, rozrywa.

Pogłoski, ujmę przynoszące Stanisławowi, obijały się czasem o uszy Jani. Cierpiała na tem, ale nie wierzyła im wcale. Brat jej Franciszek, domyślający się przywiązania siostry do młodzieńca, dawał wiarę plotkom, lecz milczał, a nawet bronił niekiedy Stasia przed obcymi. Goldenkrantz dowodził, że chociażby tak było jak mówią, to nic nie szkodzi, bo „młody szampan" wyszumieć się musi. Jużto z przysłowiami ciężko było poczciwemu bankierowi dać sobie radę, zawsze je przekręcił, a przekręcając i myśl ich wypaczał.

Staś nie domyślał się obmowy, nie przewidywał zatem, ile cierni i kolców czeka go jeszcze w życiu.

W oczy schlebiali mu wszyscy, cudzoziemcy i swoi; nikt z krytyką nie śmiał się odezwać. Unoszono się nad nim; zapewniano o przyjaźni. Pochlebstwo nie psuło go wprawdzie i nie wbijało w zarozumienie, lecz wytwarzało w około niego sztuczną, niezdrową atmosferę, szczepiąc w umyśle najfałszywsze pojęcia o ludziach i ich sprawach. Zdawało mu się, że jest otoczony tylko samymi dobrymi, że złych zupełnie nie ma nigdzie, że, sercem się rządząc, można przejść świat jak długi i szeroki, nie lękając się rozczarowań i zawodów. Gdyby go kto w owej epoce życia chciał przekonać, że się myli, straciłby czas na próżno i nie przekonałby pewnie.

Mówił często:

— Złymi mogą być tylko nieszczęśliwi. Starajmy się zapewnić szczęście wszystkim, a zobaczymy, że złote ziarna w głębi serc ukryte, zakiełkują pięknie i bogaty plon wydadzą.

W gruncie rzeczy, może w tym poglądzie było dużo prawdy, ale do dania życia prawdzie podobnej nie wystarczają siły pojedynczego człowieka, potrzebaby zbiorowego działania i sił zbiorowych, których w tym

Równocześnie atoli i w Pekinie zdaje się brać przewagę stronnictwo pokojowe. Za takiem przypuszczeniem przemawia okoliczność, iż znany dyplomata Li-Hung-Czeng, który jest jednym z głównych przeciwników otwartego zerwania z Francyą, został powołany przez cesarzowę do Pekinu, dokąd także miał pospieszyć w tych dniach poseł francuski Patenotre. Korespondenci angielscy, utrzymujący stosunki z dyplomacyą chińską, twierdzą, iż rząd pekiński byłby może obecnie skłonniejszym niż kiedykolwiek do zawarcia pokojowego traktatu, gdyby tylko Francya nie obstawała przy pierwotnych warunkach, obrażających dumę Chin. Z tego samego źródła zapewniają dalej, iż przy rokowaniach w żadnym razie nie może być mowy o wypłacie odszkodowania wojennego w brzęczącej monecie; Chiny nigdy zgodzić się nie mogą na podobny warunek, a to z tej prostej przyczyny, że nie ma czem uskutecznić wypłaty.

Zdaje się, że wobec takiego stanu rzeczy sam prezes gabinetu Ferry, dla którego przy wzmagającym się powszechnie niezadowoleniu, sprawa chińska staje się coraz bardziej niemiłym ciężarem, byłby skłonny odstąpić od warunku odszkodowania pieniężnego, gdyby nie ta okoliczność, że w swoim czasie poczynił był Izbie pod tym względem wygórowane przyrzeczenia, i utwierdził ją w przekonaniu, iż kontrybucya chińska wynagrodzi Francyi choć w części ofiary, dawniej poniesione. Pan Ferry świadom jest burzy, jaka podniosłaby się przeciw niemu ze strony opozycyi, [illegible]by on pierwszy wystąpił w Izbie [illegible] niepopularną propozycyą, i dla[illegible]teź wszystkie jego zabiegi skie[illegible] są ku temu, aby skłonić więk[illegible] z. komisyi tonkińskiej do [illegible]wienia od siebie podobnego [illegible] Dotychczas trudności są [illegible] pan Ferry jednak nie wątpi, [illegible]zględu na krytyczne położenie [illegible]ancuskich, operujących prze[illegible]ńczykom, komisya nakłoni się [illegible]cznie do jego zapatrywań i uła[illegible] rozwiązanie sprawy.

Delegacye.

(*II posiedzenie delegacyi austryackiej*).

† **Peszt**, 12 listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15. Delegaci stanęli prawie w pełnej liczbie. Delegaci Polacy wszyscy są obecni Na ławie rządowej wszyscy członkowie wspólnego rządu Monarchii. Krótko po rozpoczęciu posiedzenia przybył także prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza. Publiczność zebrała się dość licznie.

Prezes oznajmia, że nadeszło kilka petycyj, które zaraz przekazał komisyi petycyjnej, tudzież, że del. hr. Montecuccoli z Izby wyższej złożył mandat delegacyjny, a w jego miejsce nie powołał ostatniego już z szeregu wybranych przez tę Izbę zastępców, bo i tak nie miałby zastępca ten czasu stanąć na czas w Peszcie; del Thurnher zaś bierze urlop do końca sesyi.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwalono bez wszelkiej dyskusyi etat ministerstwa wspólnej skarbowości w sumie wydatków 1,972.570 złr., dochodów 1995 zł. wedle wniosków komisyi budżetowej, zgodnych z preliminarzem rządowym; dalej tak samo preliminarz czystego dochodu z ceł w sumie 18,434.740 złr; tudzież etat wspólnej Izby obrachunkowej w sumie wydatków 126.516 złr., dochodów 316 złr. (W sprawozdaniach naszych wszędzie, gdzie nie nadmienimy wyraźnie czegoś innego, sumy uchwalone pojmować należy jako zgodne z preliminarzem rządowym wnioski komisyi budżetowej).

Następują obrady nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, które sprawozdawca komisyi bar. Hübner zagaja uwagami następującemi: W czasie ostatnim zaszło wydarzenie, które każdy przyjaciel pokoju tylko z zadowoleniem powita. Jest niem przystąpienie Rossyi do ściśle sprzymierzonych dwu państw Europy środkowej. Wydarzenie to znalazło wyraz w spotkaniu się Monarchów, autentyczną zaś interpretacyę w miłościwem przemówieniu Najj. Pana do delegacyj, w objaśnieniach danych przez Ministra spraw zagranicznych komisyi budżetowej. Jest niem spotkanie się trzech Monarchów na gruncie traktatów ku zachowaniu pokoju i porządku.

Może sobie przypomnicie, że w tej samej sali przed czterma laty miałem zaszczyt zwrócić waszą uwagę na sytuacyę europejską i rozwinąć zapatrywanie, jak upragnioną byłoby rzeczą, żeby Rossya do dwu tych państw przystąpiła, by bronić pokoju, gdyby był zagrożony. Aby zapobiedz wszelkiemu mylnemu pojmowaniu mojej mowy, zaraz nadmieniłem, że nie mam na myśli powrotu do tego, co się nazywa ligą świętą, lecz, że chodzi jedynie o interes powszechny, który tyczy się zarówno każdego, bez różnicy stronnictwa i narodowości; że chodzi tylko o zachowanie jednego z najcenniejszych dóbr ludzkości, t. j. pokoju publicznego, porządku publicznego, tego warunku pracy publicznej, tego źródła dobrobytu publicznego Gdym przed czterema laty miał zaszczyt to mówić, przymierze austryacko-niemieckie właśnie skończyło było rok swój pierwszy. Ale już wówczas okazało się Herkulesem w kołysce. Nie zdławiło wprawdzie hydry lernejskiej, ale zaimponowało temu wężowi Wąż nie śmiał podnieść głowy; pokój i porządek nie zostały zamącone. To pojmował wówczas każdy; każdy pojmował wzajemną potrzebę i dobrodziejstwo przymierza. Odtąd zapatrywanie to przeszło w przekonanie ludów państw obydwu.

Inaczej atoli miała się sprawa co do naszego stosunku z Rossyą. Panowało wówczas, nie w wysokich sferach rządowych, najmniej zaś w sferach najwyższych, ale w bardzo szerokich kołach obu państw usposobienie bardzo rozdrażnione, któremu towarzyszyła i dawała wyraz zacięta walka dziennikarska. Droga z stanowiska wówczas zajmowanego do Skierniewic, wydawała się bardzo daleką. Ale zwolna przebyto ją, a dziś przeważają inne zapatrywania. Rzadko które wydarzenie powitano tak powszechną zgodnością. Dzienniki Monarchii, jak w całej Europie, równo je pojmują. Tak też pojmuje je europejskie ciało dyplomatyczne; tak pojmują je, jak nam mówił pan Minister spraw zagranicznych, wszystkie dwory, wszystkie rządy i wszyscy ludzie rozważni. Tę samą ideę, którą tu przed czterma laty wygłosiłem, znalazłem w mowie prezesa ministrów węgierskich podczas rozpraw adresowych. Ta idea dziś jest powszechna. Skoro zaś wydarzenie pewne równo przez wszystkich jest pojmowane, dowodzi to, że nie można pojmować go inaczej. W tym duchu były oświadczenia pana Ministra spraw zagranicznych w komisyi i w tym też duchu ja spisałem moje uwagi na wstępie do sprawozdania z obrad komisyjnych nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

Bez dyskusyi uchwalono po tem przemówieniu etat co dopiero wspomniany, w sumie wydatków 4,380.700 złr., dochodów 604.200 złr., jakoteż kredyty dodatkowe dla ministerstwa spraw zagranicznych na rachunek roku bieżącego w wysokości 10.060 złr.

Następują obrady nad działem wydatków zwyczajnych etatu wojskowego. Pierwsze cztery rozdziały uchwalono bez dyskusyi.

Przy rozdziale: „sądownictwo wojskowe“ zabiera głos delegat Greuter: Zdarzył się w Tyrolu wypadek, który tyczy się interesów, sięgających daleko po za granice państwa i względów stronniczych. Dwaj oficerowie skazani zostali przez wojskowy sąd honorowy na degradacye, na zaliczenie ich do prostych szeregowców i na przeniesienie do innego pułku. A za co? Jedyną zbrodnią ich było, że nie chcieli popełnić zbrodni, nie chcieli za krzywdy, doznane na honorze, żądać satysfakcyi w pojedynku. Wypadek ten muszę poddać tu krytyce, aby uczynić zadość żądaniom ludu tyrolskiego. Oficerowie ci byli obrażeni w niegodziwy sposób w swoich uczuciach religijnych przez studentów uniwersytetu w Insbruku. Mowca obszernie przedstawia sprawy obu oficerów z aktami w ręku, a potem mówi: Pojedynki są nam katolikom zakazane przez sobór Trydencki pod karą ekskomunikacyi. Artykuł XV konstytucyi austryackiej zaś przyznaje Kościołowi katolickiemu najzupełniejszą swobodę. Jakże więc za przestrzeganie przepisów Kościoła świętego miałbym być karany? A nadto wszakże w przysiędze wojskowej żołnierz przysięga wierność sankcyonowanym ustawom ojczyzny. Jakże więc można karać za to, że ktoś przestrzega przepisów ustaw austryackich, że dochowuje przysięgi żołnierskiej? Kara za niepojedynkowanie się jest przeto wręcz wezwaniem oficera do łamania przysięgi. Mowca zastanawia się nad kwestyą, czy pojedynki, unikające jawności, są dowodem odwagi, i dochodzi do rezultatu negatywnego. Dalej mówi: Zapytuję administracyę wojskową: któraż ustawa zniosła § 427 wojskowego kodeksu karnego, wedle którego każdy żołnierz, wyzywający drugiego do walki na broń zabójczą, lub przyjmujący takie wezwanie, dopuszcza się zbrodni? Jeżeli nie ma ustawy znoszącej, wtedy władza wojskowa powinnaby w swych szkołach innych pojęć uczyć. W Insbruku zaś dzień w dzień uczą, że żaden członek akademickiego stowarzyszenia „Austrya“ nie może zostać oficerem, bo nie przyjmuje pojedynku. Tę naukę uważamy za bardzo niebezpieczną. W Górnej Austryi rodzice zakłopotani o wychowanie dzieci w szkole, przychodzą do namiestnika z skargą i o poradę; namiestnik odpowiada im: „przestrzegajcie ustaw!“ Gdy zaś rodzice ci przyjdą do władz wojskowych, te odpowiadają im: „jeżeli synowie wasi chcą zostać oficerami, muszą łamać ustawy“. Państwo, cierpiące pojedynki, cierpi wyszydzanie własnej swojej powagi. Postępowanie władz wojskowych, zatwierdzone w Wiedniu, wywołało w całym Tyrolu głębokie oburzenie i zaniepokojenie. Lud ten wierny gotów każdej chwili na zawołanie Monarchy stanąć przy armii i wraz z nią krew swą przelać; ale szanujcie, panowie u góry, jego uczucia religijne w armii także, i nie utrudniajcie mu zamanifestowania w danym razie swojej gotowości patryotycznej, bo synowie tego kraju są zarazem synami rodziców katolickich.

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt: Usłyszeliśmy bardzo obszerną filipikę przeciw pojedynkom. Nie mogę tu ani bronić, ani zwalczać zapatrywań na ten przedmiot. W ogólności tylko oświadczam, że nietylko ustawy, lecz i każdy z nas ma wstręt do pojedynków. Ale jest oparty na pewnych opi-

---

celu ugrupować i połączyć nikt nigdy dotąd nie zdołał.

W ogólności, Staś czuł się w Paryżu niemal zupełnie zadowolony. Gdyby był pewny, że ojciec nie cierpi, i że wolność odzyskał, gdyby gdzie blisko była Jania i pani Irena, aby w ich towarzystwie mógł zapomnieć o prozie i płytkości tych, z którymi — z powodu stosunków wytworzonych przez panią Lepelletier — musiał stykać się codziennie, niczby mu do szczęścia nie brakowało.

Teatr był jedną z jego najmilszych rozrywek. Do teatru chodził często z babką, a niekiedy i sam. Staruszka, dzięki wrodzonej wesołości i swobodzie umysłu, trzymała się dosyć zdrowo, jednakże zaczynała uczuwać wpływ wieku, usypiała po obiedzie, potrzebowała czasami dłuższego wypoczynku, a ztąd ciszy i odosobnienia. Stanisław, pozostawiał babkę na *Rue de Rome* pod opieką przywiązanej do niej Rozalii, sam zaś — po dniu spędzonym na pracy przy stalugach — biegł do *Théâtre Français* lub *Gymnase*, gdzie go afisz nęcił tytułem utworu, nazwiskiem autora, albo długim szeregiem doskonałych wykonawców.

Pewnego wieczora spóźnił się do domu Moliera na przedstawienie „Hernaniego“.

Kiedy wszedł na balkon pierwszego piętra, sala już była przepełnioną, a widzowie wsłuchiwali się z rozkoszą w harmonijne wiersze V. Hugo, nieporównanie wygłaszane przez aktorów. Zajął miejsce swoje w fotelu, tuż koło dwóch pań, z których jedna — młodsza — zdawała się mocno zajętą sztuką i grą artystów. Siadając, mimowolnie potrącił i uderzył łokciem sąsiadkę, tak że ta, niedbale trzymany wachlarz, opuściła do krzeseł pod balkonem.

Zmięszało go to mocno.... Szepnął:

— Przepraszam, po tysiąc razy przepraszam. W antrakcie, pójdę wyszukać i nie wątpię, że go pani odniosę.

Młoda osoba nie odpowiedziała mu, nie spojrzała nań nawet. Słuchała dalej z natężoną uwagą, dopóki opuszczająca się zasłona nie oderwała jej myśli od czarodziejskiego obrazu, stworzonego wyobraźnią poety.

Stanisław powstał, zbiegł po schodach na dół i przy pomocy jednej z odźwiernych odnalazł wachlarz, szczęściem nieuszkodzony.

Powrócił i wręczył go sąsiadce.

— Dziękuję panu.. przykro mi tylko, że się pan fatygował. Ta drobnostka nie warta była tylu poszukiwań. Widziałam ztąd ile kłopotu pan sobie zadał, aby wydobyć mój wachlarz z pośród publiczności, lubiącej wygodę i niełatwo dającej się poruszyć.

Gorący rumieniec oblał twarz młodzieńca. Usta wymawiające powyższe wyrazy były prześliczne, a głos harmonijny, dźwiękiem swoim trafiał wprost do serca.

Matka młodej osoby podziękowała także Stasiowi

— Pan musi być cudzoziemcem — dodała — nasza młodzież paryska zapomina o grzeczności, którą szczyciliśmy się niegdyś przed całym światem.

Nasz bohater, ujęty uprzejmością dam, zachwycony ich dystynkcyą i tem, co Francuzi *grand air* nazywają, wymienił swoje nazwisko bez namysłu.

— Wszakże Polak?

— Tak pani.

— Jestem potroszę pańską współrodaczką. Rodzę się z Polki, córki emigranta z 1831 roku. Mowę polską rozumiem; jużbym jednakże płynnie nią mówić nie zdołała.

— A pani? — spytał Stanisław bliżej siedzącej.

— O! ja..., jestem kosmopolitką.

— Jakto?

— Córka moja uważa się za Paryżankę.... Ojciec jej był Amerykaninem

— Dziadek Niemcem, jedna babka Polką, druga Włoszką.... Skoligaconą jestem z Irlandczykami, Szwedami i Hiszpanami.... Urodziłam się na okręcie angielskim, przepędziłam pół życia w Londynie, drugie pół w Paryżu.... Widzi pan zatem, że nie mam prawa zaliczać się do jakiejkolwiek bądź narodowości.... Wszystkie mi są obojętne.... Umysłem jestem Paryżanką, ciałem kosmopolitką.

Mówiła to z pewną ciętością odważną i wyzywającą, a pomimo to zachowanie się jej było pełne przyzwoitej wytworności, oczy zaś — czarne, ogniste, duże — niemal tak skromne jak błękitne oczęta Jani.

— Mamo — szczebiotała — pan był tak uprzejmy, że się nam przedstawił, należy mu się wypłacić wzajemnością. Rolę mistrza ceremonii muszę spełnić sama, bo wszyscy nasi szambelanowie są dziś na urlopie... Pani Mary Stewert, moja matka — rzekła, wskazując wachlarzem na towarzyszkę — ja zaś Emma Stewert, do usług pańskich. Prezentacyjnego ukłonu dworskiego oddać nie mogę, bo jak pan widzi.... siedzę.... Powstać nie chcę, aby w czasie widowiska nie stać się sama widowiskiem. Mama, *lady* bardzo *prude* i dbająca o konwenanse światowe, poczytałaby mi to za niekonsekwencyę.... a i pan, znalazłbyś mnie może *shocking*, bo Polacy przywiązują wielkie znaczenie do form towarzyskich... Ja niemi pogardzam... Ale cicho; zasłona się podnosi... Przepraszam.... Wiktor Hugo, chociaż stary znajomy, wymaga większej od pana uwagi, a Donna Sol.... jakkolwiek zbyt sentymentalna.... jest dla mnie.... ze względu na miłość swoją dla rozbójnika.... wcale sympatyczną bohaterką.... Dla niej i dla jej bandyty, muszę o panu zapomnieć.

Odwróciła się do sceny, oparła rączkę z wachlarzem na aksamitnej poręczy balkonu i utonęła duszą i oczami w dramacie, rozgrywającym się na deskach teatralnych.

Przedstawienie „Hernaniego“ straciło dla Stasia cały urok.

Tragedya, jej wiersz rzeźbiony mistersie przez mistrza francuskiego słowa, aktorowie, dekoracye... słowem wszystko zniknęło, rozpłynęło się w mieniące się barwami tło, złotemi blaskami kinkietów i żyrandola oświecone.

Zajmowała go tylko ta dziewczyna, na poręcz pochylona, taka śliczna i taka oryginalna, do żadnej ze znanych mu kobiet niepodobna. Zagłębił się w miękkim fotelu i patrzył na nią swobodnie, ona bowiem nie zważała na niego wcale, albo przynajmniej udawała wybornie, że nie zważa.

Ani poeta, ani malarz nie wymarzyłby, nie stworzył.... nic piękniejszego.

Mogła mieć lat ośmnaście lub dwadzieścia. Chwilami, kiedy twarz jej pozostawała w spokoju, nieporuszona najlżejszem niezadowoleniem wewnętrznem, wydawała się daleko młodszą, niemal szesnastoletnią dziewczynką; chwilami zaś, gdy jakieś smutne zamyślenie chmurzyło jej czoło białe — do połowy zasłonięte gęstą grzywką — nagle przybywało jej wieku. Wtedy przypuszczać można było, że jest starszą; wtedy oczy jej ogromne, oprawne w długie, czarne, jak jedwab lśniące rzęsy, rzucały z pod brwi w łuk zatoczonej błyski prawie groźne, pełne dzikości surowej i gniewnej. Cera lic śniadawa — przesłoniona lekką mgłą pudru — harmonizowała z kruczemi włosami. Wiła się w nich gdzieniegdzie srebrna nić przedwczesnej siwizny. Duże warkocze wieńczyły i obciążały głowę kształtną, osadzoną na szyi o linii antyku, udatnie łączącej się z ramionami utoczonemi jakby z greckiego marmuru. Rączka jej malutka, duńską rękawiczką opięta, nerwowo ściskała wachlarz. Ubraną była skromnie, nawet niemodnie, ale z jakimś niezwykłym, indywidualnym wdziękiem, świadczącym, że strój jej, chociaż wykonany przez zdolną modniarkę, nie przez modniarkę był wymyślony. Każde jej poruszenie — jakkolwiek zupełnie naturalne i wolne od wszelkiej przesady — zdawało się wystudyowane, takie było okrągłe, estetyczne, niekiedy ponętne i przyciągające, niekiedy dumne i posągowe. Posągowość jej gestu i ruchu tem zdawała się dziwniejszą, im więcej widz baczny się przekonywał, iż miss Stewart, nie jest wcale wysoką i rozwiniętą jak statuy bogiń starożytnych. Przeciwnie cała jej postać była szczupłą, prawie drobną Brano ją nawet za drobniejszą niż nią była w istocie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

niach, a może i na przesądach fakt, że trudno zapobiedz pojedynkom. Prawda, że §. 437 wojskowego kodeksu karnego kwalifikuje pojedynek jako zbrodnię; ale wojskowa rada honorowa poddaje właśnie te wypadki swojemu sądowi, które wedle zapatrywań oficerów nie mogą być karane wedle kodeksu karnego, lecz w których poczucie rozstrzyga. Orzeczenia tej rady nie są wyrokami, są to tylko uchwały nieoparte na żadnej ustawie, lecz na zapatrywaniach panujących w korpusie oficerów. Aby to zmienić, na to wypadałoby zaszczepić inne wyobrażenia nietylko w c. k. armii, lecz także wszystkie państwa nawrócić na zapatrywania księdza Greutera (*Wesołość na lewicy*). Do tego atoli bardzo daleko jeszcze, a ja dziś nic uczynić nie mogę, bo stanąłbym w sprzeczności z pojęciami całego korpusu oficerskiego. Mianowicie nie można też wydać osobnego kodeksu dla wojska w Tyrolu. Zresztą jeden z wypadków opowiedzianych nam tu *per longum et latum* nie należy wcale do mnie, lecz do ministra obrony krajowej. Drugi wypadek może rzeczywiście jest taki, jak ks. Greuter opowiada; ale jeżeli oficerowie oświadczyli, że z człowiekiem takich wyobrażeń nie chcą razem służyć, to ja nie mogę im go narzucać, albo musiałbym dla niego wszystkich innych oficerów poprzenosić, a jego samego pozostawić w pułku (*Wesołość na lewicy*). Ks. Greuter powiedział, że katolicy nie mogą zostać oficerami. To oskarżenie jest dla mnie nowiną. Ja także jestem dobrym katolikiem, a jednak zostałem oficerem, generałem broni, a nawet i ministrem. Większa część oficerów, wszakże to katolicy. Ponieważ w dyskusyę teoretyczną zapuszczać się nie mogę i tu zresztą nie miejsce po temu, przeto mniemam, że dosyć del. Greuterowi odpowiedziałem.

Del. Latour (generał): Po przemówieniu pana ministra ograniczę się na odparciu wywodów del. Greutera pod względem formalnym. Otóż przy budżecie chodzi tylko o wydatki; owe zaś czynności rady honorowej, o których mówił del. Greuter, nie wymagają żadnych wydatków; a więc nie tu miejsce o nich mówić, lecz może w parlamencie. Wyznaję, że zdaje mi się, iż del Greuterowi chodzi głównie o katolickie stowarzyszenie akademickie „Austrya“, aby mu nie działa się krzywda. Nie widzę przyczyny takiej obawy; bo gdy który z członków złoży egzamin oficerski, to będzie oficerem; ale rozumie się, że gdyby potem uchybił, przeciw powszechnym zapatrywaniom korpusu oficerskiego, to będzie wykluczony. Zdaje mi się, że stan duchowny także ma swoje osobne przepisy, do których my się nie mięszamy (*Bardzo słusznie! z lewicy*); więc możeby dobrze było, gdyby wielebny delegat Greuter także więcej okazywał tolerancyi dla tego, co w armii decyduje (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Del. Greuter powiedział, że lud tyrolski nie usłucha już głosu wołającego go do broni (*Del. Greuter oburzony protestuje, że tego nie powiedział*). Del. Greuter w ogóle przemawia w imieniu całego Tyrolu, a ja nie przyznaję mu prawa do tego (*Brawo! Brawo!, z lewicy*). Nie mogę zapuszczać się w szersze wywody; mniemam tylko, że del. Greuter powinienby więcej okazać tolerancyi dla naszych wojskowych zapatrywań (*Brawo! Brawo! z lewicy*).

Del. Greuter oświadcza, że nie pojmuje, jak praktyka pojedynkowa może pozostawać wręcz w sprzeczności z ustawami i z nich sobie szydzić. Celem mowy poprzedniej było tylko zwrócić uwagę na tę sprzeczność i prosić, aby ją usunięto. Mówca protestuje przeciw imputacyi preopinanta o ludzie tyrolskim.

Sprawozdawca komisyi hr. Falkenhayn oświadcza, iż jako sprawozdawca nie może wypowiadać osobistego zapatrywania swego na tę nader ważną sprawę.

Bez dalszej już dyskusyi uchwalono dział zwyczajnych wydatków wojskowych w sumie 97,061.ł35 zł., wedle wniosków komisyi budżetowej, która obniżyła preliminarz rządowy o 200.000 zł., tudzież dochody w sumie 2,449 399 zł.

Nakoniec załatwiono petycyę z Salcburgii w sprawie serwitutów rolników salcburskich w lasach skarbu bawarskiego, odstępując ją ministerstwu spraw zagranicznych

Koniec posiedzenia o godz. 1½. — Następne w piątek.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 listopada.

(R.) W poprzednim liście moim starałem się wykazać główne źródło owych błędnych sądów i obaw nieuzasadnionych, które odezwały się z wielu stron na pierwszą wiadomość o zamierzonej reformie naszych monetarnych stosunków. Byliśmy przez długi czas przyzwyczajeni do tego, że papierowe nasze pieniądze ponosiły disagio względem tego metalu, który przedstawiają, to jest względem srebra. Niektórym interesom partykularnym mogło to dogadzać. Interesenci tego rzędu obawiają się stracić dziś owe zyski, które pobierali lub pobierać mniemali przed laty Czytają oni w wykazach kursów giełdowych, że kto chce uiścić w Londynie 100 zł. w złocie, ten musi dać na ten cel 120—122 zł. w notach austryackich, i ztąd wnioskują, że owa nadwyżka stanowi zawsze jeszcze owo dawniejsze agio, to jest różnicę wartości obiegowej między notą papierową a monetą kruszcową w ogóle. Tymczasem wspomniona nadwyżka jest zupełnie odmiennej natury. Nie odnosi się ona bynajmniej do wartości obiegowej austryackich not skarbowych i bankowych, ale przedstawia różnicę, jaka co do wartości srebra i stosunku jego do wartości złota powstała od czasu, w którym ustanowioną była waluta austryacka. Wówczas stosunek złota do srebra był jak 15·5 : 1. Od owego czasu wskutek wielorakich okoliczności, o których możnaby książkę napisać, stosunek ten zmienił się na niekorzyść srebra, czyli innemi słowy: srebro potaniało. W przeciągu dwóch lat ostatnich stosunek złota do srebra wynosił w przecięciu 18·6 : 1. Owoż mniemane agio dzisiejsze, czyli, mówiąc językiem giełdowym: kurs dewizy Londyn, reprezentuje dokładnie ową różnicę między dawniejszym a dzisiejszym stosunkiem złota do srebra, różnicę, która, jak widzieliśmy, wynosi 3 zł. 10 ct na 15½ guldenach srebrnych, czyli 20 zł. na 100 guldenach srebrnych. Różnica ta pozostaje ta sama względem naszej brzęczącej jak względem papierowej waluty, i pozostałaby nadal, chociażby wszystkie w Austryi kursujące noty zostały wycofane z obiegu a zastąpione srebrem. Przy zatrzymaniu nadal legalnej dotąd w Austryi waluty, to jest waluty srebrnej, owa różnica znikłaby tylko w takim razie, gdyby rząd austryacki powiększył wewnętrzną wartość tutejszej jednostki monetarnej i podniósł wartość guldena srebrnego w stosunku wyżej podanych cyfr, to jest w stosunku 15·5 : 18·6. O takiej jednak zmianie, która rzeczywiście mogłaby wywołać chwilową perturbacyę w naszych handlowych z zagranicą stosunkach, wcale mowy nie ma, bo w ogóle nie ma mowy o zatrzymaniu nadal waluty srebrnej, jako wyłącznej w Austryi waluty legalnej. Nie śmiałbym wprawdzie twierdzić, że już stanowcze zapadło postanowienie co do wyboru między walutą tak zwaną bimetaliczną a walutą wyłącznie złotą, obok której srebro obiegałoby tylko jako moneta zdawkowa. Prawdopodobnie w tej chwili, w której dopiero nawiązane zostały rokowania z rządem węgierskim, ta kwestya, równie jak wiele innych szczegółowych kwestyj, jeszcze jest otwartą. Ale to można za rzecz pewną uważać, że przeważne względy przemawiają za wyłączną walutą złotą, i że tak a nieinaczej przedstawia sobie zamierzoną reformę cały świat finansowy, i to nietylko na wiedeńskim placu. Jeżli zaś waluta złota zaprowadzoną zostanie w stosunku nie dowolnym albo tradycyjnym, ale w stosunku realnym i dzisiejszym do srebra, to w warunkach naszego wywozu i przywozu nie zmieni się nic wcale, a mianowicie także eksport i produkcya zboża na reformie nie ucierpią bynajmniej.

Rząd węgierski miał, jak słychać, na razie myśl odroczenia tej sprawy aż do chwili, w której traktować się będzie odnowienie dziesięcioletniej ugody handlowej. Zdaje się jednak, że rząd ten schodzi już z tego stanowiska, i słusznie. Nie można bowiem wyobrazić sobie chwili dogodniejszej do przeprowadzenia tak wielkiego dzieła, który wymaga nietylko zabezpieczonego na czas dłuższy pokoju, ale także przychylnego współudziału wielkich w Europie targów pieniężnych. Jenialnym wzrokiem ocenił tę pomyślną sytuacyę p. minister skarbu, a chociaż bezwątpienia era pokojowa tak potężne w ostatnich czasach pozyskała rękojmie, jakiemi ludzkość nie cieszyła się dawno, to jednak nikt zgadnąć nie może, czy potrwają równie długo przyjazne dla tej sprawy stosunki finansowe i ekonomiczne. Jeśli zaś, jak nie można wątpić, rzecz się ostatecznie powiedzie, będzie ztąd nietylko pożytek, ale i chluba dla Austryi, i będzie dla Polaków chlubą, z których grona wyszedł mąż, powołany do tego wiekopomnego dzieła. Cichą, żmudną i cierpliwą pracą przygotował on niezbędne tej reformy warunki, ufajmy, że z równem powodzeniem uda mu się spełnić zbawienny zamiar, i wielkie dzieło przyprowadzić do skutku.

SPRAWY MONARCHII

(*Ceremonia wręczenia odznak kardynalskich ks. arcybiskupowi Ganglbauerowi. — Ks. biskup Strossmayer w Zagrzebiu*).

Wczorajszą krótką wzmiankę o przybyciu do Wiednia delegata papieskiego i wręczenia przezeń ks. arcybiskupowi wiedeńskiemu Ganglbauerowi piuski kardynalskiej (*zuchetto cardinalizio*) uzupełniamy dzisiaj następującemi szczegółami. Akt wręczenia odbył się o godzinie 10 przedpołudniem w sali posłuchalnej pałacu arcybiskupiego, a to w obecności całej kapituły metropolitalnej, duchowieństwa tumu św. Szczepana i alumnów seminaryum arcybiskupiego. Delegat papieski hr. Moroni, który przybył w karecie galowej, po krótkiej przemowie łacińskiej do ks. arcybiskupa, wręczył mu piuskę Jego Eminencya włożył piuskę na głowę i odpowiedział na przemówienie hr. Moroniego, następnie zaś sekretarz arcybiskupi kanonik Kaindl odczytał brewe papieskie, zawierające nominacyę na kardynała Ks. biskup sufragan dr. Angerer złożył nowemu purpuratowi życzenia w imieniu całej kapituły, duchowieństwa i alumnów, poczem zgromadzeni składali pojedyńczo powinszowania rozrzewnionemu głęboko ks kardynałowi.

— Ks. biskup Strossmayer jest ciągle przedmiotem najżywszej owacyi ze strony wszystkich warstw ludności Zagrzebia. Jak telegrafują do dzienników wiedeńskich, ks. biskup odwiedził przedwczoraj uniwersytet zagrzebski. Odwiedzin tych oczekiwano z pewnym niepokojem, studenci kroaccy bowiem hołdują zasadom Starcewicza zaś ks. biskup jest im przeciwny. Na pochwałę studentów należy przyznać, iż przyjęli ks. biskupa godnie a nawet z entuzyazmem. W przedsionku oczekiwali na dostojnego gościa rektor uniwersytetu i senat akademicki w komplecie. W auli powitali biskupa zgromadzeni profesorowie i uczniowie hucznemi okrzykami *živio*. Strossmayer, w mowie trwającej pół godziny, a wygłoszonej z młodzieńczym zapałem, wyjaśniał znaczenie uniwersytetu i jego zadanie w dziedzinie umiejętności Potem wystąpił student Sporcic i powitał biskupa pięknem przemówieniem. Między innemi rzekł on, że studenci kroaccy czczą w Strossmayerze założyciela oświaty kroackiej i najwspaniałomyślniejszego mecenasa ludu kroackiego. Jak względem odrodziciela Kroacyi (Starcewicza) są z nie ograniczonem zaufaniem, miłością i szacunkiem, tak poważają, kochają i czczą odrodziciela kroackiej oświaty. — Strossmayer położył nacisk na to, że dla każdego jego własne przekonanie musi być święte. Przy pożegnaniu darował biskup uniwersytetowi 20 cennych dzieł. Na jego cześć odspiewało akademickie stowarzyszenie śpiewaków „Lyra“ hymn uroczysty

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Poznańskiego.)

Kuryer Poznański ogłasza list ks kardynała Ledóchowskiego arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego z podziękowaniem za powinszowania rocznicy urodzin, otrzymane od dyecezyan. W liście tem nie ma najmniejszej wzmianki, którąby dozwalała przypuszczać, że ks. kardynał ma w krótkim czasie znaleźć zastępcę na stolicy poznańskiej. Jakoż wszelkie w tej mierze pogłoski, rozchodzące się z Berlina, nie zgadzają się z wskazówkami nadchodzącemi z Rzymu, gdzie przerwane na kwestyi dyecezyi poznańskiej układy, nie zostały dotąd wznowione po powrocie p. Schloezera.

Dotychczasowe wybory ściślejsze w Ks. Poznańskiem i Prusiech zachodnich nie były zbyt korzystne dla ludności polskiej. W okręgu wschowskim kandydat polski p. Stanisław Chłapowski, jak wiadomo, został zwyciężony przez kandydata niemieckiego W okręgach lubawsko-suskim i kwidzyńsko-sztumskim upadli również kandydaci polscy dr. Rzepnikowski i p. Donimirski. Pozostaje jeszcze wybór ściślejszy w okręgu bydgoskim, naznaczony na dzień dzisiejszy. Kandydatem polskim jest p. Kaczorowski. We wszystkich powyższych trzech okręgach upadli polscy kandydaci nieznaczną tylko mniejszością.

Dotychczas wybrano ogółem 16 Polaków, to jest w Poznańskiem 11, w Prusiech zachodnich 5, przeto o dwóch mniej, niż zasiadało ich w ostatnim parlamencie.

(Z Berlina.)

Dzienniki zapewniają, że cesarz Wilhelm zagai osobiście zwołany na 20 b. m. parlament niemiecki. W cesarstwie tymczasem powszechna uwaga zwróconą jest bezustannie na sprawę ściślejszych wyborów, które zostaną ukończone dopiero w dniu jutrzejszym, w skutek czego zaledwie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia znany będzie ostatecznie dokładny rezultat obecnej kampanii wyborczej. Socyaliści przeprowadzili do tej chwili 16 własnych kandydatów, a zdaje się, że w dzisiejszych i jutrzejszych wyborach zdobędą jeszcze dwa lub trzy krzesła. Ogólną zwrócił na siebie uwagę artykuł *Köln. Ztg.* o socyalistach, a to tem bardziej, że dziennik ten odbiera częstokroć inspiracye z urzędu kanclerskiego. W artykule tym powiedziano: „Socyalnych demokratów można było lekceważyć i policyjnie prześladować, dopóki było ich kilka tysięcy pomięszanych z anarchistami i najniebezpieczniejszymi wrogami porządku i ładu publicznego. Odkąd wszakże głosy ich liczą blisko miliona, a to w gronie spokojnych obywateli i polnych robotników, odtąd stało się rzeczą pożądaną, aby znaleźli w parlamencie odpowiednią liczbę swoich przedstawicieli, aby współdziałali na drodze legalnej w pracach około reformy socyalnej. Anarchistów należy zwalczać przez demokratów socyalnych, tym zaś przyznać, czego żądają, o ile żądania ich nie osłabiają podstaw państwowych i nie grożą wywrotem.“ Według *Magdb. Ztg.*, frakcya socyalno-demokratyczna domagać się będzie w parlamencie przedewszystkiem uchylenia pracy dzieci, ograniczenia pracy kobiet, oznaczenia godzin dziennego zajęcia i rozszerzenia ustawy o zabezpieczeniu robotników.

Od przedwczoraj przebywają już w Berlinie prawie wszyscy delegaci, mający wziąć udział w konferencyi w sprawie Kongo. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza, że spór co do przypuszczenia do udziału w konferencyi przedstawicieli Wielkiej Porty został załatwiony na korzyść ostatniej, a w obradach będzie przewodniczył ambasador turecki przy dworze cesarskim.

Poseł włoski w Berlinie miał otrzymać polecenie, aby na konferencyi postępował analogicznie do zachowania się reprezentantów Austryi i Rossyi.

(Sprawy rossyjskie).

Według informacyi *Graždanina*, stosunki pomiędzy rządem rossyjskim a Stolicą św. coraz bardziej się naprężają. Przyjęcie ostatniemi czasy przez Papieża petycyi unitów, w której petenci uskarżają się na prześladowania ze strony rządu rossyjskiego, dało powód do wymiany pism dyplomatycznych, w których gabinet petersburski czyni Watykanowi wymówkę, iż mięsza się do spraw innego państwa

Dzienniki petersburskie potwierdzają podaną pierwotnie w formie pogłoski wiadomość, iż ze względu na to, że głos powszechny obwinia moskiewskich studentów o umyślne sprawienie pożaru w pasażu Sołodownikowa w Moskwie, który zniszczył kilkadziesiat bogatych magazynów, sklepów i gmach teatru niemieckiego, i zrządził szkody na kilka milionów rubli — wyznaczoną została specyalna komisya, pod przewodnictwem tajnego radcy Zwietkowa z Petersburga, której zadaniem będzie wyśledzenie prawdziwej przyczyny pożaru, ujęcie i uwięzienie winnych, i oddanie ich pod sąd. Dzienniki dodają, że sam car interesuje się bardzo tą sprawą i zalecił przewodniczącemu komisyi pospiech i surowość.

Specyalna komisya, złożona z przedstawicieli różnych ministerstw, a obradująca nad kwestyą reorganizacyi policyi, ukończyła już swoje zajęcia i przedstawiła projekt, w którym oświadcza się za liczebnem wzmocnieniem straży bezpieczeństwa w miastach stołecznych, za podziałem na trzy kategorye niższego personalu służbowego, stosownie do otrzymywanych pensyj, które projektuje powiększyć, za oznaczeniem obowiązkowego terminu lat służby dla niższych funkcyonaryuszów policyjnych, oraz za utworzeniem dla ostatnich kas emerytalnych.

Prof. Cytowicz, b. redaktor inspirowanego przez rząd petersburski dziennika *Bereg*, wybrany został jednogłośnie przez kolegium profesorów wydziału prawnego w Odesie profesorem prawa handlowego tamże. Ponieważ jednakże wybór ten natrafił na opozycyę ze strony senatu uniwersyteckiego i głosy były podzielone, poddano sprawę tę pod rozstrzygnięcie ministerstwa oświaty.

KRONIKA

— **Na dochód weteranów** z r. 1831, odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m., w sali kasyna miejskiego przedstawienie obrazu dramatycznego w 2 aktach p. t. *Po latach dwudziestu*, słowa Bojanowskiego, muzyka J. Marka, w którem wystąpią pani Dowiakowska, p. Borkowski i p. Czerny. Przedstawienie to poprzedzi koncert, przy współudziale pani Bronisławy Dowiakowskiej, primadonny opery warszawskiej, pana Gerharda Brassina, znakomitego skrzypka z Brukselli, panny K. B., pp. Borkowskiego, Czernego, Marka, jakoteż amatorów i artystów. Program koncertu: 1. *Sny miłości* Kreutzera, odśpiewa pani Dowiakowska. 2. *a*) Raff: *Canzonetta*, *b*) Brassin: *Rondo de Lutino*, odegra p. Brassin. 3. Arya z op. *Giovanna di Guzman* Verdi'ego, odśpiewa p. Dowiakowska. 4. Liszt: Fantazya, odegra panna K. B. 5. Taubert: *Noc marcowa*, odśpiewa pani Dowiakowska. 6. Gumbert: Pieśni, odśpiewa p. Czeruy. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór. Biletów

nabyć można u p dr. Goldmana (w banku Kredytowym) oraz w księgarni pp. Gubrynowicza i Szmidta, a wieczór przy kasie.

— **W kasynie miejskiem** dany będzie w sobotę, dnia 15 b. m., koncert pod kierownictwem p. Ludwika Marka. Program: Oddział I. Weber. Uwertura z opery *Oberon*, na dwóch fortepianach, odegrają pp. Bleim, Schenk, Marya i Jadwiga Tarnawieckie. 2. *a*) Gauby *Wieczór na morzu*; *b*) Chwała: *Czerwena woda*, po czesku odśpiewa towarzystwo „Lutnia". Saint-Sains, koncert *g-mol*, I, i II, część odegra na fortepianie panna Schenk. 4. Solo skrzypcowe, odegra p. Tyberg. Oddział II. Händel: *Largo* na skrzypce i fortepian odegrają pp. Tyberg, Marek i amatorowie. 6. Myosotis *Kaprys*, na cztery ręce odegrają na fortepianie pp. R. i P. 7. Spiew solowy panna L 8. R Wagner: *Chór Pielgrzymów* z opery *Tunnhäuser*, odśpiewa tow. „Lutnia". 9. Liszt, Fantazya węgierska, odegra panna Bleim. — Wstęp jak zwykle. Lista otwarta. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór.

— **Snieg** od wczoraj pada u nas z małemi przerwami ciągle. Na chodniku taje prędko, lecz na drzewach utworzył grubą warstwę.

— **O pocieszającym fakcie** uznania, jakiego doznała świeżo jedna z gałęzi krajowego naszego przemysłu, od dość już dawnego czasu bardzo pomyślnie się rozwijająca, donoszą z Krakowa. Do zamku myśliwskiego Najd. Arcyksięcia Rudolfa w Marmaros-Szyget rozpisanym był konkurs na dostawę pieców i kominków salonowych, w którym, mimo wielkiej liczby współubiegających się fabryk wiedeńskich i peszteńskich, odniosła zwycięztwo fabryka wyrobów glinianych braci Baruchów w Łagiewnikach pod Krakowem. Właściciele tej fabryki zasłużyli sobie jeszcze na dalsze uznanie z naszej strony, że do ustawiania swych wyrobów w zamku Arcyksięcia użyli czeladników z Krakowa i Podgórza nie posługując się obcymi.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca września bieżącego roku nadano depesz 44.924, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 3, w służbie telegraficznej 966, zapłaconych rządowych i prywatnych 43.955. Nadeszło depesz 53.963, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 16, w służbie telegraficznej 2.082, knrsa giełdy wiedeńskiej 5.500, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.365. Przetelegrafowano depesz 135.064. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 233.951.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Arturowi A., pod l. 42 ulica Halicka, czarny pugilares z kwotą 180 zł.; pugilares był żółtą elastyką ściągnięty, a mógł także wypaść z kieszeni przy czyszczeniu sukien na ganku. Piotrowi Jednoróg, parobkowi, pod l. 3 na Wulce, skradziono kożuch; p. Matyldzie J., z otwartego pokoju, pod l. 19 ulica Gródecka, srebrny zegarek, cylinder, po jednej stronie kryty, wartości 18 zł. O tę kradzież jest obwiniony młody mężczyzna, średniego wzrostu, brunet, ubrany w ciemno zielonkawym surducie zimowym z aksamitnym kołnierzem i w niskim filcowym kapeluszu, którego tam widziano. Skradziono dalej: Liebie E., po rozbiciu jej greizlerni pod l. 6 ulica Grodzickich, 3 zł. pieniądzmi w zdawkowej monecie; p. Józefowi P. kwotę 72 zł i fotografię, z zamkniętego pomieszkania pod l. 6 ulica Stryjska; p. Andrzejowi S., z wozu, na ulicy Żółkiewskiej, kuferek skórzany, zawierający zimową chustkę, czapkę, cyklinę stolarską i flakonik z płynem, wartości 8 zł.; panu W., z wozu, na nlicy Kaźmierzowskiej, nowy garnitur zimowy, wartości 30 zł, pakiet z siwą owczą wełną, z różnokolorowemi nićmi i guzikami, tudzież z cykoryą, cytrynami, dalej 8 metrów białego barchanu w paski, dwa zeszyty nut, szczotkę do sukien, sznurówkę i t. p.; p. Maryi K. pugilares z kwotą 13 zł. 20 ct. i z trzema kartkami loteryjnemi, z kieszeni w Rynku. — Zgubiono: p. Bolesław M. ortmonetkę czarną z kwotą 6 zł. 22 ct.; Michał Kiok, stróż, kartkę banku ruskiego l. 45.537 na płaszcz wojskowy za 5 zł. zastawiony, a drugą zakładu zast. i kred. do l. 87.869 na 4 prześcieradła za 1 zł. 50 ct. zastawione.

— **Morderca** stróża kasy oszczędności w Krakowie, Słowika, Aleksander Wasilewski, skazany ostatecznym wyrokiem na dożywotnie więzienie, jak się dowiaduje *Czas*, umarł w zakładzie karnym w Wiśniczu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bernie deputowany sejmu morawskiego dr. Maurycy Illek; w Paryżu znakomity malarz historyczny Henri Philippoteaux, twórca słynnego panorama „Bombardowanie Paryża przez wojska niemieckie", przeżywszy lat 69.

— **Mierzwiński** z panią Lucca przybędą, jak donosi *Dz. Pozn.*, w grudniu do Poznania i dadzą tam koncert.

— **Teatr polski w Petersburgu.** *Kraj* donosi: Dowiadujemy się, że p. Łukowicz, pierwszy przedsiębiorca teatru polskiego w Petersburgu, zawarł i podpisał umowę z p Lomatschem, właścicielem hotelu Demouth o dzierżawę b. teatru *Fantazya* na sezon zimowy dla trupy polskiej. Przedstawienia odbywać się będą we wtorki, czwartki i niedziele. Za każdy wieczór p Łukowicz płacić będzie po 150 rs. Skład trupy ostatecznie nie jest jeszcze ustanowiony; dotąd projektowanem jest uczestnictwo następujących artystów: panie: Zapolska, Stachowicz, Pysznikówna i Baumanówna; pp. Leszczyński, Trapszo, Szymanowski i Siemaszko. Istnieje także zamiar zaproszenia pani Modrzejewskiej.

— **Uwięziono w Wiedniu** młodego kadeta żandarmeryi węgierskiej Józefa Thurinsky'ego, który przed dwoma tygodniami umknął z Szegedynu, ukradłszy z kasy żandarmskiej 4.772 zł. w gotówce i walor na 100 zł. Znaleziono przy uwięzionym jeszcze tylko 2.000 zł.

— **Zgromadzenie szlachty** gubernii chersońskiej, jak donoszą z Petersburga, odrzuciło jednomyślnie wniosek żądający wciągnięcia wyniesionego niedawno do godności szlacheckiej dr. Silbersteina, izraelity, w rejestr genealogiczny szlachty gubernialnej.

— **Pomnik.** W kruchcie kościoła św. Krzyża w Warszawie wmurowano tablicę z białego marmuru, poświęconą pamięci trzech braci artystów Oleszczyńskich: Antoniego, Seweryna i Władysława, z których dwaj pierwsi jako rysownicy i sztycharze, a ostatni jako znakomity rzeźbiarz, zasłynęli w kraju i za granicą. Tablicę tę swoim wujom poświęciła znana wirtuozka panna Janothówna.

— **Pięcioraczki** powiększyły w tych dniach rodzinę pewnej Bośniaczki w okręgu Zawadowice. Były to same chłopczyki, lecz tylko dwóch z nich zdołano utrzymać przy życiu.

— **Ludność Włoch,** według ogłoszonego właśnie wyniku konskrypcyi z końcem roku 1883 dokonanej, wynosiła w owym czasie 29,010.652 głów.

— **Szkoły papieskie w Rzymie.** Według *Corr. del Mattino*, Watykan utrzymuje w Rzymie swoim kosztem 240 szkół, do których uczęszcza 20.000 dzieci.

— **Ster balonowy.** W Meudon odbyła się w sobotę trzecia próba publiczna ze sterem balonowym pomysłu kapitana inżynieryi francuskiej Renarda Wynalazca w towarzystwie aeronauty Krebsa, wzbiwszy się balonem w górę posterował w kierunku Billancourt, poczem zatoczył koło i po trzech kwadransach powrócił do Mendon. Próba wypadła tedy pomyślnie.

— **Skutkiem wybuchu** gazów ziemnych w belgijskiej kopalni węgla Wasmes, 26 górników postradało życie, a 5 odniosło poparzenia.

— **Pożar** dnia 10 b. m. zniszczył w Londynie olbrzymie składy oleju firmy Stewart Brothers and Spencer w dzielnicy Chatham. — Według depeszy z Berna morawskiego, zgorzał przedwczoraj do szczętu zamek hr. Chorinskych w Wessely.

— **Trzęsieniem ziemi** nawiedzona była dnia 20 października miejscowość Bałaiszem w prowincyi Zakaspijskiej Wstrząśnienia ponawiały się przez dwie minuty, a towarzyszył im huk podziemny.

— **Koncert kanarków.** *Gaz. Toruńs* donosi: Dla amatorów kanarków nastręcza się sposobność słyszenia koncertu tych skrzydlatych śpiewaków, wyćwiczonych systematycznie w dobrej szkole, pod kierunkiem mistrza p. Hempla z Torunia. Pan ten zawiadamia nas, że we czwartek wieczorem na sali Hildebrandta pozwoli wykonywać kilku swym uczniom z gór Harzu, melodye, które z góry oznaczy. Zarazem poda p. Hempel wskazówki, jak należy obchodzić się z kanarkami i kształcić je w śpiewie Niebywały dotąd w Toruniu koncert ptasi odbędzie się wśród posiedzenia niem. towarzystwa rzemieślniczego, lecz i nieczłonkom tego towarzystwa przystęp dozwolony, aby jak najliczniejsza publiczność skorzystała z pouczającego wykładu p. Hempla.

— **Koleje żelazne w Europie** Według urzędowych zestawień statystycznych, w r. 1883 z państw europejskich jedynie Turcya. Bułgarya i Rumelia nie przedsiębrały wcale budowy nowych kolei żelaznych. Dnia 1 stycznia 1883 europejska sieć kolejowa wynosiła 178.255 kilometrów, w dniu 1 stycznia b. r zaś 183.188 kilometrów, przybytek w ciągu roku roku wynosił zatem 4 933 kilometr. Najwięcej stosunkowo, gdyż 994 klm. wybudowały Niemcy; następnie Austro-Węgry 844 klm.; Francya 699, Włochy 411, Hiszpania 404, Anglia 365, Szwecya 203 kilometrów. Największą sieć kolejową w Europie posiadały na początku roku bieżącego Niemcy, mianowicie 35.307 kilometrów; następnie Anglia 30.179 klm. Francya 29.678, Rossya 25 111, Austrro-Węgry 20 850, Włochy 9 453, Hiszpania 8 221, Szwecya i Norwegia 7.978, Belgia 4.269, Szwajcarya 2.752, Holandya 2.523, Dania 1 800 Rumunia 1 517, Turcya (z Bułgaryą i wschodnią Rumelią) 1 394, a wreszcie Grecya 22 kilometrów.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Niezwyczajne, wielkie powodzenie wczorajszego występu pani Teresy Arklowej w *Hugenotach*, burza oklasków, jaka zrywała się po każdem jej ukazaniu się na scenie, świadczy wymowniej od pisanej pochwały o zaletach gry i spiewu debiutantki. Jakkolwiek najpochlebniejszy rozgłos poprzedził pierwszy występ pani Arklowej, jakkolwiek ci, którzy mieli sposobność słyszeć ją w koncertach, nie wątpili, że artystka posiada głos piękny i świetną metodę, to wszakże, znając trudności partyi Walentyny, wiedząc, że tu artystka musi posiadać rutynę sceniczną albo talent wielki, intuicyjnie odgadujący wymagania sztuki — czuli całe niebezpieczeństwo tego występu. Wszelka jednak niepewność znikła w akcie trzecim, a w czwartej odsłonie ustąpiła miejsca rzeczywistemu podziwowi. Pani Arklowa rozporządzająca wielkim, rozległym głosem, wykształconym artystycznie a dźwięcznym i świeżym, uniosła publiczność, zapełniającą szczelnie całą salę teatralną, porwała audytoryum swoje siłą uczucia, które drżało w każdym tonie, wydobywanym z łatwością, pewnością i czystością metaliczną. Gra jej — nieco w pierwszych chwilach krępowana łatwo zrozumianą tremą, wkrótce jednak rozwinęła się z całą swobodą i debiutantka w przedostatnim akcie ukazała się nam artystką dramatyczną w całej pełni. Łącząc się też z frenetycznemi oklaskami, jakie kilkakrotnie wywoływały p. Arklowę na proscenium, witamy temi niewielu ale szczeremi słowy uznania, artystkę, której świetną, bardzo świetną przyszłość rokować można i cieszymy się serdecznie, że opera nasza pozyskała w niej pierwszorzędną siłę. Słyszeliśmy, że pani Arklowa rozporządza obszernym repertoarem, w który wchodzą takie opery jak: Aida, Afrykanka, Gioconda, — słyszeliśmy też że artystka wystąpi w „Konradzie Wallenrodzie", owem arcydziele Zeleńskiego, oczekiwanem z takiem upragnieniem przez nasz ogół. Są to nadzieje tak świetne, iż nie wątpiąc, że się niebawem rzeczywistością staną, możemy już naprzód cieszyć się pewnością prawdziwie artystycznych wrażeń i operze naszej rokować rozwój ze wszech miar pomyślny. Rękojmię w tej mierze dają nam takie siły jak pani Arklowa, pp. Jeromin i Rubirato. Tym trzem artystom winniśmy osobną wzmiankę, chociażby za wczorajszy tercet w akcie czwartym, wykonany tak świetnie, że z pewnością najzagorzalszy krytyk nie znalazłby zarzutu. Pan Jeromin we wczorajszej partyi hr. de St. Bris najzupełniej stwierdził to, cośmy o nim po pierwszym zaraz występie powiedzieli. Jest to artysta, piękną przyszłość mający przed sobą, który zdobywa sobie szturmem uznanie, nadzwyczaj sympatycznym głosem — o pięknym dźwięku i silnych a czystych tonach wyższych — szlachetnością ruchów i akcyi scenicznej. Tą samą szlachetnością ruchów i postaci odznacza się i p. Rubirato; głos jego, tremolujący zbytecznie w tonach wyższych a nieco tępy w średnich i niższych, prowadzony jednak umiejętnie, posiada przytem wielką siłę uczucia, która podbija słuchacza i zjednywa sobie jego sympatyę. Toż wczoraj p. Jeromin i p. Rubirato jako hr. de Nevers, dzielili tryumf pani Arklowej. Niewątpliwie cennym nabytkiem dla opery naszej jest panna Piave; wyraz uznania złożyliśmy już jej po pierwszym występie; wczoraj, w partyi pazia królowej, Urbana, artystka spiewała poprawnie i z wdziękiem.

Pan Villa w partyi Raoula nie szczędził usiłowań, aby stanąć na wysokości zadania. Usiłowania te w wielu miejscach uwieńczone były zupełnem powodzeniem i występ wczorajszy zaliczyć śmiało można do najlepszych tego artysty, tak pod względem spiewu jak i akcyi scenicznej, która n. p. w Fauście wymaga koniecznie radykalnej reformy. W ogóle wczorajsze przedstawienie czyniło jak najlepsze wrażenie; należy się też uznanie pani Skalskiej i panu Almie, a wreszcie chórom, które wyćwiczeniem swem i poprawnością, nawet nawykłym do świetnych zagranicznych oper, zaimponować mogą. Słabą stroną przedstawienia był p. Guberski (Marceli), o czem chętnie nie wspominalibyśmy wcale, gdyby nie przekonanie, iż przy usilniejszej pracy artysta ten mógłby odpowiedzieć przynajmniej umiarkowanym wymaganiom. Umiejętnego kierownictwa nie braknie, potrzeba tylko dobrej woli i pracy, która jeśli nie zdoła dać wszystkiego, to usunie przynajmniej główne braki, jakie wczoraj, zwłaszcza w duetach z Walentyną, tak przykro raziły, psując harmonię całości.

KRONIKA SĄDOWA

(Z tajemnic pokątnego pisarza.)

(Ciąg dalszy).

P. przew. przedstawił osk. Dallmajerowi długi szereg sprzeczności, jakie zachodzą między obecną obroną jego a zeznaniami w śledztwie poczynionemi. Wówczas zeznał, jako świadek słuchany, że był tylko podstawionym cesyonaryuszem; że Wagnerowi nie dał ani centa za prawo dożywocia, ani też Wagner nie żądał od niego zapłaty; mówił, że tylko z grzeczności dla Kozakiewicza dał firmę swoją; zeznał, że sam nie uważał się za właściciela prawa dożywocia i dlatego tak chętnie dał dr. Zbyszewskiemu prawo pierwszeństwa, właściwie bowiem nie mięszał się do sprawy, którą wyłącznie zajmował się Kozakiewicz.

Na te zarzuty odpowiada Dallmayer: „Oj naplotłem, naplotłem, to prawda! gorzej jak sztubak! wstydzę się teraz tego protokołu i wypieram się go".. (*wesołość*) Następnie zaręcza oskarżony, że tylko to, co obecnie zeznał, jest prawdą; w śledztwie mówił nieprawdę, bo był znękany; zresztą jest głuchy i nie słyszy dobrze pytań; mógł więc dawać nietrafne odpowiedzi sędziemu śledczemu.

Na te tłómaczenia uczynił p. przewodniczący uwagę, że właśnie dzisiejsza obrona oskarżonego zawiera szczegóły mniej do prawd podobne; szczegóły bowiem przez niego w śledztwie podane, są poparte zeznaniami dr. Srokowskiego, przed którym oskarżony przyznał się do winy, a nadto są one poparte zeznaniami Wagnera. (Odczytano protokolarne zeznania Wagnera zmarłego w r. z., według których cesya, dana Dallmayerowi, była tylko pozorną i była daną zamiast pełnomocnictwa). Oskarżony Dallmayer, po długim wywodzie, zmierzającym do nadania słowu „pozorne" interpretacyi dlań korzystnej, znużony wreszcie przedstawieniami, obalającemi dzisiejszą jego obronę, zakonkludował „że Wagner, słuchany jako oskarżony, skłamał, a oskarżonemu wolno kłamać" (*wesołość*).

Przy konfrontacyi, nie mógł Kozakiewicz wyjaśnić żadnych sprzeczności, jakie zachodzą między jego obronami, wygłoszonemi w rozmaitych stadyach śledztwa a obroną wygłoszoną przy rozprawie co do tego punktu oskarżenia, jak również nie mógł wyjaśnić sprzeczności, zachodzących między jego obroną a obroną Dallmayera. Ostatecznie zgodził się Kozakiewicz, że obrona Dallmayera jest prawdziwą.

Nierównie sympatyczniejszą była krótka obrona trzeciego oskarżonego, Jana Mittiga. Z widocznym żalem wyznał, że w r. 1877 przyszedł do niego Kozakiewicz i opowiedział mu, że Icek Berger, ściga go niemiłosiernie urojoną pretensyą w kwocie 1.160 złr. i że tą pretensyą chce onerować sumę ulokowaną na rzecz Kozakiewicza w depozycie sądu w Radymnie. Słysząc już dawniej od rozmaitych osób, że Berger jest pokątnym pisarzem i lichwiarzem, i wierząc słowom Kozakiewicza, że Berger chce go skrzywdzić na majątku, przychylił się oskarżony do bardzo gorących i usilnych nalegań Kozakiewicza i nie wiedząc właściwie, co czyni, nie znając sprawy i nie rozumiejąc jej, podpisał jakiś akt, którego nawet nie czytał. Kozakiewicz mówił mu tylko, że jest to pozorna cesya, która ma przeszkodzić onerowaniu sumy 1160 złr. przez Bergera. Od tej chwili oskarżony nie zajmował się wcale tą sprawą, a gdy później zaczęły z sądu nadchodzić jakieś dlań zupełnie niezrozumiałe pisma, oddawał je Kozakiewiczowi i nic zgoła nie wie, co tenże czynił z temi pismami. Oskarżony działał w najlepszej wierze, i nie przypuszczał, aż by Kozakiewicz mógł akt przez niego podpisany zużytkować z krzywdą osób trzecich. Materyalnej korzyści w całej tej sprawie nie miał i nie ma, i nigdy nie miał zamiaru skrzywdzić kogokolwiek (Obrona ta jest zgodną z zeznaniami złożonemi w śledztwie).

Oskarżony Kozakiewicz, przy konfrontacyi, usiłował wmówić w p. Mittiga, że cesya, którą podpisał (Mittig) na kwotę 1160 złr. nie była pozorną, albowiem cesya ta miała Mittigowi zabezpieczyć kwotę, którą Kozakiewicz od wielu lat był dłużnym ś. p. Michałowi Mittigowi, ojcu Jana. Oskarżony Mittig oświadcza, że wszystko to jest nieprawdą, albowiem zgoła mu nic nie wiadomo, ażeby Kozakiewicz był winien jego ojcu jakąkolwiek kwotę a nadto przy podpisywaniu owej cesyi nie było mowy o jakichkolwiek długach, lecz chodziło tylko o to, aby Berger nie obciążył kwoty 1160 złr., znajdującej się w depozycie sądowym na rzecz Kozakiewicza.

Zgorszony tą odpowiedzią Kozakiewicz, machnął ręką i siadając rzekł: „Et, on nic nie rozumie!"

Wczoraj rozbierał trybunał sprawę pięciu oskarżonych o fałszywe zeznania w obec sądu. Podobnie jak główna sprawa Kozakiewicza o oszustwo przez podstępne uchylanie funduszów, przeznaczonych na zaspokojenie rzeczywistych jego wierzycieli, tak też i ta druga sprawa, oparta głównie na aktach, pochodzących z procesów cywilnych. składa się z niezliczonych drobnych faktów i mozolnie zestawionych dowodów winy, tak, że jest istnem niepodobieństwem streścić dokładnie przebieg całego stanu rzeczy. Trudność jest tem większa, że w skutek najsprzeczniejszych zeznań oskarżonych, sprawa ta jest nader skomplikowaną. W głównych zarysach tak się ona przedstawia: Aleksy Lubczak, ugodą sądową z 21 października 1857 przyznał swej małżonce Annie, na wypadek śmierci swojej, prawo dożywotniego używania realności w Lityni; dnia 15 listopada 1858 przystąpiła Anna Lubczakowa do tej ugody. Aleksy Lubczak zmarł w Drohobyczu 14 maja 1867. W akcie zejścia zanotowano, że zmarły odstąpił swej małżonce dożywotnie używanie spadkowej realności a 3 września 1867 wniosła Anna Lubczak w sądzie w Medenicach deklaracyę, iż przyjmuje spadek po mężu Aleksym z dobrodziejstwem inwentarza Ale już 6 lutego 1868 wniosła Lubczakowa pozew przeciw prawnym sukcesorom Aleksego Lubczaka i starała się w nim udowodnić świadkami, że mąż pisemną cesyą z 21 grudnia 1854 odstąpił jej na własność realność w Lityni, i że następnie, dnia 27 gru-

dnia 1866, w mieszkaniu Kozakiewicza we Lwowie, nietylko uznał za ważną tę ostatnią cesyę, ale nadto mianował ją nieograniczoną właścicielką całego swego majątku. Sąd odrzucił ten pozew, a nadto przeprowadzono dochodzenie karne przeciw Kozakiewiczowi i Annie Lubczakowej, poszlakowanym o podrobienie cesyi z 21 grudnia 1854. Upadł jednak i ten proces karny, poczem dnia 11 marca 1870, a więc w trzy lata po śmierci męża, wniosła Anna Lubczakowa podanie do sądu w Medenicach z oświadczeniem, że jej mąż w dniu 27 grudnia 1866, w pomieszkaniu Kozakiewicza zdziałał ustny testament w obec świadków: Karola i Rozalii Kozakiewiczów, Apolinarego Lutyńskiego, Kazimierza Krycińskiego i Edwarda Löscha, i że tym testamentem mianował ją uniwersalną spadkobierczynią całego majątku. Sąd przesłuchał wyżej wymienionych świadków Z wyjątkiem Lutyńskiego, który nie potwierdził okoliczności, jakie miały być udowodnione jego zeznaniami, wszyscy inni wymienieni rzekomi świadkowie ustnego testamentu Aleksego Lubczaka zeznali pod przysięgą, że on istotnie dnia 27 grudnia 1866 zdziałał ustny testament, mianując żonę swą uniwersalną spadkobierczynią, ale co do szczegółów, a mianowicie: pory dnia, daty, miejsca, obecności osób i innych towarzyszących temu aktowi okoliczności, każdy z tych świadków podał tak odmienne fakta, że nie podobna było uwierzyć w prawdziwość tych zeznań i sprawa cała musiała przejść na drogę karną. W sądzie karnym nagromadzono też liczne dowody, że to, co wymienieni świadkowie zeznali w sprawie ustnego testamentu Aleksego Lubczaka, nie może być prawdą; jednym z najgłówniejszych dowodów jest zeznanie Lubiny Löschowej, która podała, że mąż jej, Edward, umierając w dniu 21 kwietnia 1881, wyjawił jej tajemnicę, jako w sprawie spadkowej po śp. Aleksym Lubczaku, przysiągł fałszywie na niekorzyść spadkobierców Lubczaka, a mianowicie zeznał wbrew prawdzie, że był obecny przy sporządzaniu ustnego testamentu przez A. Lubczaka Gdy sprawa o krzywoprzysięstwo przeciw Kozakiewiczowi i Krycińskiemu była w toku, nakłoniła Anna Lubczak Wojciecha Pellera, ażeby zeznał w sądzie, że i on słyszał, jak Aleksy Lubczak mianował swą żonę Annę, uniwersalną spadkobierczynią. Peller podjął się tej misyi, ale tak zręcznie, że go natychmiast uwięziono; przerażony tym zwrotem, podyktował zaraz do protokołu: że działał tylko z namowy Anny Lubczakowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiążęta Rainer, Karol-Salwator i Otto udali się przedwczoraj na polowanie do Weidau.

Prezes gabinetu hr. Taaffe wyjechał przedwczoraj wieczorem w towarzystwie radcy dworu Stummera do Pesztu.

Przybył w tych dniach do Wiednia hr. Karolyi c. k. ambasador w Londynie.

Według zapewnienia dzienników wiedeńskich, rząd austryacki nie ma zamiaru poczynić Radzie państwa na tegorocznej sesyi żadnych takich przedłożeń kolejowych, któreby wymagały większych nakładów. Również nie wstawiono do preliminarza znaczniejszych sum na budowę kanałów, lecz ograniczono się na małych kwotach niezbędnych na przedwstępne roboty.

Dzienniki donoszą, że pomiędzy ministerstwem sprawiedliwości a ministerstwem handlu toczą się od pewnego czasu rokowania względem urządzenia kolonij karnych na wybrzeżu Afryki. Kolonie te mają pozostawać w związku z agencyami handlowemi.

Jak telegrafują do *Czasu*, odbyło się przedwczoraj w Wiedniu posiedzenie Rady kolejowej, na którem generalna dyrekcya kolei państwowych przedłożyła starannie wypracowaną mapę przemysłową, a na niej są uwidocznione w obrębie sieci kolejowych pojedyncze gałęzie przemysłu i zakłady fabryczne. Mapa służyć ma za podstawę do wniosków, majacych na celu rozwinięcie przemysłu. Wnioski te dają się streścić: a) na materyał budowlany i urzadzenie wewnętrzne fabryk będzie fracht zniżony aż do kosztów własnych (*Selbstkostenpreis*); b) kolej uskuteczni na żądanie stron interesowanych szynowe połączenie fabryk z dworcami; c) kolej zezwoli na dłuższe przechowanie towarów, nadeszłych do fabryk i zakładów przemysłowych, lub z takowych wysyłanych — bez opłaty.

Pospiech, z jakim delegacya austryacka załatwiła przedwczoraj dwa ważniejsze rozdziały budżetu, t. j. ministerstwa spraw zagranicznych i *ordinarium* wojennego, zdaje się zapowiadać rychłe zakończenie sesyi. Dzisiaj załatwi delegacya austryacka kredyt okupacyjny a może także nadzwyczajny budżet wojenny i budżet marynarki. Gdyby delegacya węgierska z równym pospiechem przedyskutowała przekazany jej materyał, mogła by już jutro lub w niedzielę odbyć się wymiana nuncyów, a w takim razie nicby nie stało na przeszkodzie zamknięciu sesyi delegacyjnej w najbliższy poniedziałek.

W kwestyi brunswickiej pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „Jak wiadomo, dwaj członkowie brunswickiej rady regencyjnej bawili niedawno w Berlinie i mieli zaszczyt być na posłuchaniu u cesarza i księcia kanclerza. Tak w rozmowie z monarchą, jak i księciem, poruszoną została kwestya dziedzictwa osieroconego tronu. Cesarz i ks. Bismarck zapewnili przy tej sposobności, iż Brunswik zostanie utrzymany jako księztwo i samodzielna część Rzeszy niemieckiej; cesarz i ks kanclerz zapytani jednakże o nazwisko przyszłego władcy, dali jednozgodną odpowiedź, iż tego sami jeszcze nie wiedzą. Zdaje się przeto, że jest zamiar pozostawienia Radzie związkowej kwestyi uregulowania dziedzictwa tronu brunswickiego, i że do tej chwili nie wiadomy jest absolutnie przyszły dziedzic tego tronu“.

Depesze prywatne z Paryża donoszą o szerzeniu się cholery także w koszarach załogi paryskiej. Wczoraj i przedwczoraj zachorowało dwóch żołnierzy, znajdujących się w służbie na posterunku przed pałacem prezydenta republiki. Byli to żołnierze z koszar dzielnicy Gros-Caillou. Jeden z nich umarł w kilka godzin po pierwszych objawach cholery. Zauważano, że woda ze źródeł Ourcq jest zabójczą; wszystkie niemal koszary zaopatrzone są w wodę z tych źródeł, a co gorsza i wszystkie szpitale otrzymują ztamtąd wodę. Władze zajmować się mają kwestyą palenia trupów w razie gdyby epidemia przybrała szersze rozmiary. W takim jednak razie musiałby parlament uchwalić odnośną ustawę. Według dzienników paryskich, ruch osób na kolejach pomiędzy Francyą a Hiszpanią został na nowo przerwany. Hiszpania zarządziła ponownie też same surowe środki ostrożności, jak w pierwszej chwili wybuchu cholery we Francyi.

Köln. Ztg. otrzymuje z Paryża następującą depeszę: Toczą się nader żywe rokowania pomiędzy Chinami a Francyą, celem uzyskania zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. W ciągu tego czasu ma przyjść do ostatecznego zawarcia ugody. W kołach rządowych są przekonani, że Ferry będzie mógł nowy traktat z Chinami przedłożyć Izbie podczas obrad nad kredytem tonkińskim. Nowy przewodniczący komisyi kredytów Leroy, ma w sprawozdaniu zalecić przyjęcie rozwiązania pokojowego zatargu z Chinami w duchu życzeń Ferryego.

W Izbie deputowanych przedłożył minister spraw wewnętrznych ustawę wyborczą dla senatu, w takiej redakcyi, jak uchwalona została przez senat.

Po przyjęciu przez Izbę gmin parlamentu angielskiego w trzeciem czytaniu, projektu reformy wyborczej, ma wejść bil reformy bezzwłocznie do Izby lordów. Donoszą, że Izba wyższa gotową jest do kapitulacyi. Pomiędzy członkami obu Izb toczyły się rokowania od otwarcia sesyi jesiennej i zdaje się, że usiłowania pojednawcze uwieńczone będą dobrym skutkiem. Zapewnia o tem *Observer* popierając swoje wywody oświadczeniem, iż rząd przedłoży Izbie gmin projekt nowego unormowania okręgów wyborczych, skoro pozyska pewność, że uchyli tem zarzuty Izby lordów przeciw reformie wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Dzień 4 grudnia został wyznaczony stanowczo jako termin zebrania się Rady państwa.

Wiedeń, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) Rząd serbski zamówił w fabryce Mausera w Oberndorf 10.000 sztuk karabinów repetierowych.

Peszt, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszym obiedzie, danym przez Najj. Pana dla delegacyj, wzięło udział 85 osób. Wczoraj po raz pierwszy wprowadzono nowy porządek w zajmowaniu miejsc. Gdy dotychczas najbliższe miejsca po prawej i lewej stronie Monarchy zajmowali członkowie rodzin książęcych, dalej dostojnicy dworscy i ministrowie, a po nich dopiero prezydenci obu delegacyj, podczas wczorajszego obiadu dr. Smolka siedział bezpośrednio po prawej stronie Najj. Pana a Ludwik Tisza, prezydent delegacyi węgierskiej, po lewej. Obok dr. Smolki zajęli miejsca ks. Windischgrätz, ks. Konstanty Czartoryski i prezes gabinetu Taaffe, po lewej, obok p. Ludwika Tiszy, p. Minister hr. Kalnoky, prezes gabinetu węgierskiego Tisza, p. Minister wojny Bylandt. W czasie obiadu Monarcha rozmawiał bardzo wiele z p. Smolką.

Prezes gabinetu Taaffe i dr. Smolka zgodzili się na to, aby Rada państwa zebrała się d. 4 grudnia b. r.

Peszt, 14 listopada. Delegacya węgierska na wczorajszem pełnem posiedzeniu przyjęła budżet wspólnego ministerstwa skarbu i zamknięcie rachunków z r. 1882. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Berlin, 14 listopada Przy wyborach ściślejszych w trzech tutejszych okręgach przeszli znaczną większością kandydaci stronnictwa niemiecko-wolnomyślnego: Virchow, Munkel i Richter. W czwartym okręgu został wybrany socyalista Hasenclever, a to prawie wszystkiemi oddanemi głosami, gdyż stronnicy kandydatury postępowca wstrzymali się od głosowania. W innych miejscowościach wybrano wczoraj po jedynym kandydacie stronnictwa konserwatywnego, narodowo-liberalnego, wolnomyślnego i socyalnej demokracyi.

Petersburg, 14 listopada. Na mocy rozporządzenia departamentu medycznego, stacye kolejowe, szczególniej na zachodniej granicy, mają podlegać rewizyi sanitarnej.

Belgrad, 14 listopada. (*Tel. pr.*) W krótce należy się spodziewać ostatecznego załatwienia serbsko-bułgarskiego sporu, a tem samem przywrócenia pomiędzy obydwoma sąsiedniemi państwami normalnych stosunków.

Paryż, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) Rada ministeryalna na wczorajszem posiedzeniu przyjęła w zasadzie zaprowadzenie systemu skrutynium list. Odnośne przedłożenie zostanie wniesione do Izby dopiero po Nowym Roku. Większość deputowanych zgadza się podobno z tego rodzaju reformą wyborczą.

Paryż, 14 listopada. (*Tel. pryw.*) Według najnowszych doniesień, blokada portów Formozy wykonywaną jest bardzo ściśle. Okręty z posiłkami mają wypłynąć z Algieru najpóźniej d. 25 b. m.

Paryż, 14go listopada. Ostatniej nocy eksplodował w Besseges przed oknem domu pewnego inżyniera patron dynamitowy. Wybuch wyrządził wielkie szkody. Z ludzi na szczęście nikt nie został skaleczony.

Paryż, 14 listopada. Rada ministeryalna przyjęła w zasadzie skrutynium list. Prezes gabinetu Ferry przedłożył radzie depesze, według których Gordon, w czasie podróży z Chartumu do Berberu, został zastrzelony.

Paryż, 14 listopada. Biuletyn urzędowy. Od północy ze środy na czwartek do godziny 6 wieczorem dnia wczorajszego zmarło tutaj na cholerę 58 osób, z tych 30 po domach prywatnych a 28 w szpitalach.

Paryż, 14 listopada. Izba deputowanych 256 głosami przeciw 211 głosom odrzuciła pierwszy artykuł projektu ustawy o ocleniu wina. Wskutek tego upadł cały projekt. Jutro rozpoczynają się rozprawy budżetowe.

Rzym, 14 listopada. Do *Agencyi Stefaniego* telegrafują z Shanghai pod d. 12 b. m.: Wikaryusz apostolski misyi włoskiej udał się do przedstawiciela włoskiego przy dworze chińskim z prośbą o opiekę dla misyonarzy włoskich. Wskutek instrukcyi, udzielonej przez ministra Manciniego, reprezentant włoski zwrócił się do pekińskiej rady stanu z żądaniem, aby, na wypadek kroków nieprzyjacielskich, władze chińskie broniły misyonarzy włoskich, jako poddanych państwa neutralnego.

Rząd chiński zapewnił przedstawiciela Włoch, iż poczyniono, co potrzeba, aby poddanym włoskim udzielić skutecznej opieki.

Rząd włoski poruczył konsulowi angielskiemu w Hankau funkcye konsula włoskiego.

Rzym, 14 listopada. Na wczorajszym publicznym konsystorzu, po wręczeniu nowo mianowanym kardynałom czerwonych kapeluszy i pierścieni, Papież dopełnił ceremonii otwarcia i zamknięcia ust, poczem przyjmował nowych purpuratów na osobnem posłuchaniu.

Konstantynopol, 14 listopada. Według urzędowego doniesienia, Turcya została przypuszczoną do udziału w konferencyi berlińskiej.

Londyn, 14 listopada. W Izbie gmin Hartington wniósł kredyt dodatkowy na wyprawę wzdłuż Nilu, w celu przyniesienia odsieczy Gordonowi. Wśród rozpraw odczytał mowca depesze z Kairu i Dongoli, wedle których Chartum otoczony jest ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela. Pogłoski o wycięciu załogi Gordona zdają się być tylko echem poprzednich wersyj. Listy Gordona z Chartumu, pisane pod d. 24 i 28 sierpnia, powiadają, że posiada zapasy żywności na pięć miesięcy i że po zburzeniu Berberu zamierza wysłać Stewarta dla przyniesienia odsieczy Dongoli. Wielce jest prawdopodobnem, że nie Gordon, lecz Stewart i jego towarzysze zostali zamordowani. Izba 73 głosami przeciw 17 przyjęła żądany kredyt.

Londyn, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Nie ma dotychczas urzędowego potwierdzenia o upadku Chartumu i wycięciu załogi, na której czele znajdował się Gordon.

Kair, 14 listopada (Telegram *Agencyi Havasa*). Z poważnego źródła donoszą, iż Dongola jest zagrożoną. Obiega pogłoska, że aż do nadejścia rozkazów z Londynu, generał Wolseley pozostanie w zajmowanych pozycyach.

Dongola, 13 listopada. (*Telegram biura Reutera*). Przybyły tutaj z Berberu dezerter z armii Mahdiego doniósł, iż mieszkańcy Berberu są nieprzyjaźnie usposobieni dla gubernatora, skutkiem czego Gordon niepokoi miasto silnie z pomocą parowca. Dezerter ów nadmienił dalej, że mieszkańcy poddaliby się niezawodnie, gdyby obaczyli pod swojemi murami wojsko angielskie. Berberowi poczyna bardzo dokuczać brak żywności i amunicyi.

Bukareszt, 14 listopada. Pogłoska jakoby minister wojny odwołał z powodu panującej w Paryżu cholery, oficerów rumuńskich którzy tam pozostają dla ukończenia studyów, jest nieuzasadnioną. Minister pozostawił im pod tym względem zupełną swobodę działania. Nawet co do proweniencyj francuskich nie zarządził rząd rumuński dotychczas żadnej kwarantany, oczekujących prawdopodobnie na takie zarządzenia ze strony krajów położonych między Francyą a Rumunią.

Londyn, 14 listopada. Izba niższa przyjęła 78 głosami przeciw 31 głosom, kredyt na ekspedycyę do kraju Beczuanów.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.
W piątek dnia 14 listopada 1884.

DORA

Komedya w pięciu aktach Wiktoryna Sardou.

O S O B Y:

Margrabina Rio-Zares	pni Aszpergerowa
Dora, jej córka	pna Stachowiczówna
Księżna Barjatin	pna Urbanowicz
Hrabina Ziska	pni Zapolska
Andrzej de Maurillac	p. Woleński
Faverolle	p. Lubicz
Tekly	p. Kwieciński
Baron Van-der-Kraft	p. Fiszer
Stramir	p. Kasprowicz
Miss Ewa Barnett	pna Kowalska
Mion, pokojówka Margrabiny	pna Wisłobodzka
Godefrid, starszy kelner	p. Krykiewicz
Marszałek dworu księżnej	p. Mazowiecki
Służący Maurillaca	p. Bratro
Służący Faverolla	p. Starzewski

Rzecz dzieje się za naszych czasów akt. I w Nicei, następne w Wersalu.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 ran pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 14 listopada 1884.

Barometr 743.46mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.2 C. Psychrometr wilgotny 0.0°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 6.

Temperatura powietrza 0.2°R.
Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 770.06mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.7°C.
Najniższa temperatura w nocy —0.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 5.1mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 15 listopada 1884

E. $= -15^m\ 10,^s_{37}$ $\Theta_0 = 15^h\ 39^m\ 38,^s_{48}$

Zachód słońca 14go listopada o 4h. 16m., 2; wschód o 19h. 15m., 2.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5, nów 17d 7h 47m, 3; pierwsza kwadra 25 l 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760,6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

13 listopada 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$738,_{18}$	$740,_{28}$	$739,_{10}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$0,_5$	$0,_4$	$-0,_6$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$0,_0$	$0,_2$	$-0,_6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_8$	$4,_5$	$4,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	99	96	100
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	ene.	n.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $8,^{mm}_1$. deszcz i krupy.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $1,_4$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $-0,_3$.			
Elektryczność powietrza, woltów	130	57	18

(N. B. 14/11 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/11).

Przy wietrze północno wschodnim, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne, śnieg.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 listopada 1884.

	płacą waluty zł.	kr.	żądają austr. zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	271	—	274	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	194	—	197	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	99	25
„ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a w likwidacyi	59	—	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	67	9	77
Półimperyał	9	96	10	06
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24—	1	26—
100 marek niemieckich	59	70	60	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 listopada 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.20	81.35
luty-sierpień	81.25	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.30	82 45
kwiecień-październik	82.45	82 60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.25	125.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.75	135 25
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	142 75	143 25
„ „ 1864 po 100 złr.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 złr.	172 —	173 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.35	96.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103 55	103 70
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m k)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102. —
Galicyi	101 25	102 25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.50	101.25
Węgier	100.90	1 1.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291 70	292.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	812.—	820 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	868 —	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	535 —	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.25	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2375	2380
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271 25	271 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wer	192 50	193 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.75	301.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.75	148.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.10	99.40
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.75	99.10
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 75	99.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.30	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	100.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100. —	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.90	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	—.—	—.—
z r. 1867	—.—	—.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178 75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	40 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115. —	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.5
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 15	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	56. —	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	28.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— –
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	122 60	122 95
Paryż za 100 fr.	48 47 50	48 52 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.79 —	5 80 —
„ pełnej wagi	5.76 —	5 78 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.70 50	9 71 50
Rossyjski imperyał	10 — —	10 02 –
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 13 listopada 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	25
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	103	75
5 prc. austr. renta marcowa	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	870	–
„ „ kredytowego	294	10
Londyn	122	80
Srebro	—	–
Napoleondor	97	25
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	60	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 14725. (7003 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Poliński właściciel realności w Tarnowie, uznanym został za chorego na umyśle i że kuratorem dla niego ustanowionym został Franciszek Winkowski.

W Tarnowie, d. 23 października 1884.

L. 6716. (7022 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 19 czerwca 1884 l. 5507, został Michajło Gordaszko z Podwysokiej, za umysłowo chorego uznany kuratorem dla niego ustanowiono Dmytra Gordaszko z Podwysokiej.

C. k. sąd powiatowy.
Sniatyn, 3 lipca 1884.

L. 4742. (6944 3—3)

C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Wasyla Nagórnego uznanego marnotrawcą kuratora w osobie Adama Czwakla z Rudki.

Sieniawa, 22 lipca 1884.

Wyroki prasowe.

L. 17867. (7299)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść broszury pod tytułem: Der Ursprung der Familie des Priwateigenthums und des Staats", Im Anschluss an Lewis H. Morgans Forschungen von Friedrich Engels Nottingen Zürich 1884, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury

W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie wyż nadmienionej broszury.

Lwów, dnia 11go listopada 1884.

L. 17505. (7295)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 115 czasopisma „Słowo" z dnia 1go listopada 1884, pod napisem: „Jeszcze o prebywanyi o Naumowycza i h. Płoszczanskoho w Peterburzi", zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów, dnia 6 listopada 1884.

L. 17422. (7294)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w nr. 4 czasopisma: „Walka Klas" (La Lutte des Classes) z sierpnia 1884 pod napisem: 1. „Genewa w sierpniu 1884" 2. „Kartka z dziejów walki o byt" 3. „Rewolucya społeczna i zadania moralności" 4. „Konieczność socyalnej rewolucyi" 5. „Warunki tryumfu sosyalizmu", zawiera znamiona zbrodni z §. 53 u. k. i występku z §. 305, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów.

Lwów, dnia 6 listopada 1884.

L. 17383. (7293)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 182 czasopisma: „Nowyj Prołom" z dnia 29 października 1884 pod napisem: „Baśniamy sołowija ne kormy" i pod napisem: „Chronyka — W cześt' o. Naumowycza i h. Płoszczańskoho", zawiera znamiona występku z art. III ust. z 17 grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. z r. 1863, względnie zbrodni §. 65 lit. a) u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 listopada 1884.

Licytacye.

L. 9398. (7205 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniu 19 grudnia 1884 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 172 w Malawie położonej wedle l. w. h. 250 Jana Porady własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego pto 300 złr. za jakąkolwiekbądź cenę kupna najwięcej ofiarującemu. Wadyum wynosi 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Rzeszów 18 października 1884.

L. 5110. (7329 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że w dniach 26 listopada, 17 grudnia 1884 i 25 stycznia 1885, przedsięweźmie w tut. sądzie każdym razem o godz. 10 z rana, publiczną sprzedaż realności pod l. k. 12 w Staniszewskim położonej, ciało tabularne stanowiącej, Konstancyi Rosół własnej, a to celem zaspokojenia pretensyi Daniela Liebermana w kwocie 70 złr. w. a.

Cena wywołania 913 złr. a. w.
Wadyum 91 złr. 13 ct.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 21 października 1884.

L. 5818. (7262 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15 stycznia i 17 lutego 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Karoliny Czyżewicz własnej, pod l. k. 84 w Jamelnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, celem zaspokojenia sumy 157 zł. a. w. z pn. na rzecz Wacława Błażeka.

Cenę wywołania stanowi suma 196 zł. w. a. Wadyum 10 prc. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny itd. przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Adam Frank z Janowa.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 8 września 1884.

L. 33154. (7155 2—3)

C. k. krakowski sąd del.-miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 700 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 grudnia 1884, 7 stycznia i 11 lutego 1885 o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności l. 26 w Półwsiu zwierzynieckiem wedle l. w. h. 162, Franciszka i Zofii małżonków Kozłowskich własnej.

Cena wywołania 6600 zł., wadyum 660 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 12 lutego 1885 o godz. 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Czerny z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, dnia 3 października 1884.

L. 4332. (7166 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomosci, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia i 24 lutego 1885 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 281 rep. 204 w Stryszowie położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 250 zł, wadyum 25 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności możua przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 19 października 1884.

L. 20386. (7160 2—3)

Dnia 9 grudnia 1884 i dnia 22 stycznia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^{1}/_{5}$ części realności pod l. k. 2 na Liszniańskiem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Antoniego Jaworskiego przeciw Maryannie Jaworskiej, nieletnim Grzegorzowi, Eliaszowi, Józefie i Rozalii Jaworskim pto 600 zł z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 448 zł. 20 ct. wa., wadyum 10 prc. Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków w razie niesprzedania na powyższych terminach wyznacza się termin na dzień 5 lutego 1885 o godz. 9 rano w B. V. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały są dowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 24 września 1884.

L. 8047. (7238 2—3)

C k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż przedsięweźmie publiczną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 120 w Sędziszowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, celem rozwiązania współwłasności takowej, między Dawidem Schiffem i Altą Schiff z jednej a Abrahamem Safranem z drugiej strony istniejącej, w dniach 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku tutejszo - sądowym.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł. Resztę warunków i protokół egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 17 października 1884.

L. 9340. (7263 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 4000 zł. a. w., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 grudnia 1884, 23 stycznia i 27 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Juśkiewicza własnej, pod l. k. 70 w mieście Jarosławiu i l. k. 70 i 71 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu położonych. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 2800 zł. a w. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura. C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 18 sierpnia 1884.

Zl. 25284. (7276 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß im Zwecke der Aufhebung der Gemeinschaft die exekutive öffentliche Feilbiethung des dem Jakób Blaukopf, dem Artur Czerkawski und der Olga Czerkawska zu je $^{1}/_{7}$ und der Verlaßmasse nach Smaranda Czerkawska zu $^{4}/_{7}$ gehörigen landtäflichen Grundbuchskörpers von Lehnczeay Teutulni Einlage E. bewilligt worden ist, und wird diese Feilbiethung an drei Terminen, nämlich am 27. November 1884, am 9. Jänner 1885 und am 12 Februar 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

Der feilzubietende Grundbuchsköper wird bei dem ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Schäzungshwerthe von 63882 fl. 83 kr., beim dritten Termine aber auch unter demselben hintangegeben werdeu.

Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation ein Vadium den Betrag von 6000 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbiethungs-Bedingniße und der Tabularextract sowie der Schäzungsact können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbiethung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Czernowitz, am 11. Oktober 1884

Zl 25283. (7276 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, das im Zwecke der Aufhebung der Gawinnschaft des Eigenthums die exekutive öffentliche Feilbiethnng des dem Jakób Blaukopf, Arthur Czerkawski und Olga Czerkawska zu je $^{1}/_{7}$ und der Verlassenschafts Masse nach Smaranda Czerkawska zu $^{4}/_{7}$ Theilen gehögerigeu landtäflichen Gutes Gogolina Einlage C bewilligt worden ist, und wird diese Feilbiethung am 3 Terminen, nämlich am 25. November 1884, am 5ten Jänner 1885 und am 9 Jebruar 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts nnter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden:

Der feilzubiethende Grundbuchskörper wird bei den ersten und zweiteu Termine nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenenen Schätzungswerthe von 18 829 fl. 83 kr., beim dritten Termine aber auch unter demselben hintangegeben.

Jeder Kauflustige ist gehalten, vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 1 500 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbiethungsbedingnisse und der Tabular-Extrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur nnd am Tage der Feilbiethung, auch bei der Lizitations-Komission eingesehen werden.

Czernowitz, am 11. Oktober 1884.

L. 10240. (6935 2—3)

W dniach 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie licytacya egzekucyjna realności pod l. w. h. 175 w Jaworzniu położona do Abrahama Hoffmanna należąca, celem zaspokojenia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, t j. pięciu rat po 50 złr. i reszty kapitału 916 złr. 44 ct.

Cenę wywołania stanowi wartość 2500 złr. Wadyum 250 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczuy w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów 24 września 1884.

L. 7972. (6942 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 125 złr. 19 ct. z pn., w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Hryńkowi Krawus pto 125 złr. 19 ct. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika własnej pod l. k. 276 S. I. l. w. h. 498 w Lubaczowie położonej, przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami

1. Do sprzedaży tej realności wyznacza się w sądzie tutejszym dwa termina, t. j. na dzień 10 grudnia i na dzień 30 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, iż powyższa realność na terminach tych tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną zostanie.

2. Na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 17 stycznia 1885 o godz. 10 rano, na którym nieobecni wierzyciele uważani będą jako przystępujący do wniosku wierzycieli w większości stawających, poczem trzeci termin licytacyjny pod lżejszemi warunkami rozpisany zostanie.

3. Cenę wywołania stanowi kwota 140 złr. w. a.

4. Wadyum 10 prc, t. j. kwota 14 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lubaczów 17 października 1884.

L. 4331. (7167 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia, 25 lutego 1885 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71 rep. 5, w Koconiu położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień 19 października 1884

L. 8816. (6875 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że w sprawie c. k uprz gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Michałowi i Katarzynie Białostockim o 369 złr. 23 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 212 w Jaworowie położona, tom II. pag. 397 i 408 poz. 2 haer. dłużników własnej, a to dnia 1 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 o godzinie 9 rano, na których terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania 1218 złr. sprzedaną będzie, że wadyum wynosi 122 złr., że wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze lub przy licytacyi wreszcie że kuratorem dla niewiadomego wierzyciela ustanowiony jest p. Ferdynand Krischke z Jaworowa.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 17 lutego 1885 o godzinie 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 24 września 1884.

L. 11763. (7154 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Rachmiela Gelbanda o 142 złr. 50 ct. i 2534 złr. 44 ct. z pn. realność tabularna w Stanisławowie pod l k. 84 m. położona, do dłużniczej masy rozbiorowej należąca, w jednym terminie dnia 10 grudnia 1884 o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie pod ułatwiającemi warunkami, za jąkąbądź cenę i niżej ceny wywołania w kwocie 5597 złr. 20 ct. publicznie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 280 złr., które w gotówce lub w papierach wartościowych podług kursu na giełdzie notowanego złożone być ma.

Cena kupna ma być do dni 60 po prawomocności uchwały, protokół licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej, w jednej połowie w gotówce do depozytu sądowego złożoną, drugą zaś połowę wolno jest albo złożyć do depozytu sądowego, albo też z obowiązkiem płacenia od niej odsetków po 6 od sta, półrocznie z góry zabezpieczyć na kupionej realności.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Równocześnie oznajmia się niewiadomym z życia i miejsca pobytu: Nussimowi Getzlerowi, Abrahamowi, Mojżeszowi i Neche Arnoldom, tudzież tym wierzycielom, którzyby po dniu 1 kwietnia 1884 do tabuli weszli, że dla nich kurator w osobie adw. dra Fischlera ustanowiony został.

Stanisławów 27 września 1884.

L. 8206. (7031 2—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Rachli Nachtigall 200 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 94/60 w Samborze dziel. lwowskiej położonej, Michała i Maryi Szymanskich, realności pod l. k. 139 w zamiejskiej gromadzie położonej, dłużników Franciszka i Balbiny Goreckich własnej protokołem z 14 lutego 1879 l. 2602 zastawniczo opisanych a protokołem de praes. 19 kwietnia 1882 l. 4453 ocenionych, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania realności pod l. k. 94/60 w Samborze dziel. lwowskiej położonej stanowi wartość szacunkowa w sumie 208 złr. 80 ct.

2. Cenę wywołania realności, pod l. k. 139 w Samborze w zamiejskiej gromadzie stanowi wartość szacunkowa w kwocie 365 złr. 35 ct.

3. Każda realność z osobna będzie sprzedaną a to pod l. k. 94/60 w Samborze dziel. wowskiej położona w jednym tylko terminie dnia 11 grudnia 1884 o godz. 10 przed południem nawet poniżej ceny szacunkowej, zaś realność pod l. k. 139 w Samborze w zamiejskiej gromadzie w trzech terminach dnia 11 grudnia 1884, 15 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem, a to w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie i niżej takowej.

Sambor 23 września 1884.

L. 48615. (7176 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. banku hipotecznego w kwotach 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 669 złr. 25 ct., odbędzie się dnia 18 grudnia 1884, 22 stycznia i 26 lutego 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Stanisława i Wiktoryi Szybowskich, wedle dom. 137, pag. 207 n. 14 haer. należącej realności pod l. 684$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6780 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 678 złr. złożoną być ma; wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Maryanny Jurkiewiczowej, a względnie dla jej z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 października 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany został.

Lwów 25 października 1884.

L. 17164. (7222 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką, w kwocie 100 złr. z 12 prc. odsetkami od dnia 28 grudnia 1876 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 7 złr. 83 ct., 5 złr. 40 ct., 4 złr. 2 ct; 6 złr. 36 ct. i 14 złr. 26 ct. już przyznanych, zarządza się egzekucyjną publiczną sprzedaż ogrodu pod l. k. 36 Lisznia w Drohobybyczu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika solidarnego Jakuba Zachara własnego, protokołem de praes. 7 września 1880 l. 21979 zastawniczo opisanego a wedle protokołu z dnia 4 kwietnia 1882 l. 9093 na kwotę 201 złr. 60 ct. oszacowanego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką i celem przedsięwzięcia tej egzekucyjnej sprzedaży wyznacza się jeden termin licytacyjny, a to dnia 27 stycznia 1885 o godz. 9 rano w B. II, na którym to terminie ogród ten najwyżej ofiarującemu za jakąbądź cenę, a to nawet niżej ceny wywołania 150 złr. sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania a akt opisania i ocenienia połowy tej realności i dalsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 30 września 1884.

L. 9467. (7261 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niniejszem, że w tymże sądzie odbędzie się celem zaspokojenia dwóch rat pożyczkowych po 45 złr. 36 ct. i kapitału 387 złr. 8 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytscya realności pod l. 514 w Jaworowie położonej wedle Dom. V pag. 8 n. 1 haer. Stefana i Amalii Budzickich własnej, a to dnia 10 grudnia 1884 i dnia 12 stycznia 1885, każdym razem o godz. 9 rano, na których terminach ta realność niżej ceny wywołania 1778 złr. sprzedaną nie będzie. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na 10 lutego 1885 o godz. 9 rano.

Wadyum wynosi 177 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Dla tych, którzyby po 17 września 1884 prawa rzeczowe na tej realności nabyli i dla tych którymby uchwały doręczone w czas być nie mogły, ustanowiony został p. Ferdynand Krischkie z Jaworowa kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 13 października 1884.

L. 34996. (7257 3—3)

Krakowski sąd del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 162 złr. 82 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 grudnia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 10 w Dziekanowicach, spadkobierców śp. Tomasza Nawary własnej.

Cena wywołania 894 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wędrychowski z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza w Krakowie.

Kraków 3 października 1884.

L. 45433. (7175 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności w kwotach 229 złr. 58 ct., 230 złr. 9 ct., 230 złr. 62 ct., 231 złr. 16 ct. i 4888 złr. 13 ct. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1884, 15 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Szydłowskiego wedle dom. 240 pag. 254 n. 3 haer. należącej realności pod l. 674¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18000 złr. lub przynajmniej za tę cenę wywołania 18000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1800 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 września 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów 25 października 1884.

L. 21043. (7223 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z daty Drohobycz dnia 24 stycznia 1878 l. 12076 w celu wydobycia sumy 140 złr. z odsetkami po 12 prc. od dnia 1 grudnia 1879 liczyć się mającemi i kosztami egzekucyjnemi przedtem w kwotach 6 złr. 98 ct., 3 złr. 46 ct., 3 złr. 2 ct. 8 złr. 61 ct. i 5 złr. 76 ct. a obecnie w kwocie 4 złr. 96 ct. przyznanemi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zarządza się egzekucyjną licytacyjną sprzedaż publiczną połowy realności pod l. n. 412 Zagrody miejskie, dawną 16 Plebania w Drohobyczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej solidarnej dłużniczki Rozalii 1 śl. Hubickiej, 2 śl. Pilipowej własnej protokołem z praes. 13 listopada 1881 l. 27885 zastawniczo opisanej a protokołem z praes. 7 kwietnia 1883 l. 6844 egzekucyjnie ocenionej na trzy terminu licytacyjne dnia 15 grudnia 1884, 26 stycznia i 24 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w B. II tutejszego sądu pod temi warunkami, że na pierwszych dwóch terminach ta połowa wymienionej realności tylko za cenę szacunkową i wywołania 418 złr. 80 ct. lub wyżej tejże a na trzecim także i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania a akt opisania i ocenienia tej połowy realności i dalsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 16 października 1884.

L. 12585. (7034 1—3)

Dnia 29 grudnia 1884 i 30 stycznia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 103 i 241 objętej w Wykotach w powiecie samborskim położonej ciało tabularne stanowiącej, wspraw- wie samborskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Pawłowi Mularskiemu a względnie tegoż spadkobierców pto 14 złr. 16 ct. z pn. Gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dniu 2 marca 1885 o godzinie 10 przed południem i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do wniosku większości wierzycieli uważani będą.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 961 złr. Wadyum 97 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m d.

Sambor 10 września 1884.

L. 8108. (7309 1—3)

Dnia 2 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 93 w Podzameczku położona wedle wyk. hip. 379 Julii i Szczepana Filipowiczów własna, celem osiągnienia pretensyi Jana Woszczyńskiego w kwocie 1060 złr. i 940 złr. z pn.

Cena wywołania 6554 złr.

Wadyum 655 złr. 30 ct.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz 14 października 1884.

L. 13168. (7318 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w celu ściągnięcia wywalczonej kwoty 1400 złr. na rzecz kasy oszczędności stryjskiej, publiczna sprzedaż realności l. 261 miasto w Stryju wedle dom. II, pag. 294, n. 7, haer. Tradli Fink własnej, w trzech terminach 27 listopada 1884, 15 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 p. p. w tus. budynku.

Cena wywołania 3983 złr. 74 ct., zakład 399 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Stryj 1 października 1884.

L. 7914. (7281 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 25 lipca 1884 do l. 5 312 została rozpisaną celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego banku w kwocie 44347 złr. 31 ct. i 13299 złr. 75 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Piadyki w powiecie kołomyjskim położonych, wedle wykazu hip. l. 18 tutejszosądowej księgi gruntowej dłużników pp. Romana, Juliana i Jana kniaziów Puzyna, tudzież małoletnich Romana i Tadeusza kniaziów Puzyna własnych, w trzech na dzień 28 listopada 1884, 2 stycznia i 6 lutego 1885, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 123.000 złr., która oraz służyć będzie za cenę wywołania, na ostatnim terminie nie niżej 70.000 złr. zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem austro-węgierskiego banku obowiązanym będzie kwotę 12.300 złr do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na tych dobrach po 6 maja 1884 prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Zakrzewskiego w Kołomyi został ustanowiony, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 4 września 1884.

L. 6916. (7291 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr. sprzedaną będzie w sądzie tutejszem w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. 31 w Rzeszotarach Tomasza i Anny Przetockich, tudzież realność Jana i Anny Przetockich wykazem hip. 313 księgi gruntowej gminy Rzeszotary objęta, w dniu 10 grudnia 1884, 10 stycznia i 13 lutego 1885 o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Realność ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś tylko za cenę równą długom hipotecznym.

O tem zawiadamia sąd interesowanych z dodatkiem, że dla niewiadomych wierzycieli kuratorem c. k. notaryusz Przychocki mianowanym został i że wyciągi hipoteczne i reszta warunków w registraturze sądowej przeglądnięte być mogą.

Wieliczka 31 października 1884.

L. 5851. (7290 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tur e zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom po ś. p. Iwanie Chaszczowskim, Andrijowi, Maryi, Annie i Maryi Chaszczowskim pto 133 złr. 76 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 listopada, 29 grudnia 1884 i 28 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 47 rep. 3 w Dmestrzyku dubowym z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 250 złr., wadyum 25 złr. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka 6 października 1884.

C. 4402. (7165 2—3)

L. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia i 24 lutego 1885 przed południem odbędzie się w tymże ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103 rep. 8 w Koconiu położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych

Ślemień, dnia 19 października 1884.

L. 17673. (7159 2—3)

C. k. sąd pow. miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Hendli Reichowej w kwocie 195 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1884, dnia 13 stycznia i dnia 10 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 33 w Pogórskiej woli położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 160 księgi gruntowej tejże gminy, dłużnika Stanisława Kolmana własnej.

Cena wywołania 337 zł. 50 ct., wadyum 38 zł. w. a. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 16 października 1884.

L. 4661. (6961 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że, celem ściągnięcia pretensyi Mojżesza Feuersteina w kwocie 317 zł. 46 ct., przeprowadzoną zostanie w tymże c. k. sądzie dnia 1 grudnia 1884, 7 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Głogoczowie, Michała Syrka własnej.

Cena wywołania wynosi 1384 zł. 38 ct., wadyum 10 prc. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 19 września 1884.

L. 5331. (6851 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 28 listopada, 29 grudnia 1884 i 28 stycznia 1885, począwszy od godziny 11 przed południem, przymusowa sprzedaż gruntów w Borkach położonych, w księdze gruntowej tejże samej gminy katastralnej wyk. hip. l. 36 i 107 objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 zł., wadyum zaś w kwocie 45 zł. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 3 października 1884.

L. 4507. (6864 2—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Antoniego i Franciszki Janickich w Kętach pod n. k. 99 położonej, na pokrycie pretensyi Emanuela Schnitzera w sumie 300 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 28 listopada 1884 i 15 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4170 zł., wadyum 417 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do łatwiejszych warunków na dzień 15 stycznia 1885 godzinę 3 po południu.

Kęty, dnia 30 września 1884.

L. 19191. (6736 2—3)

Dnia 2 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 233/286 m. l. k. 11 Zadwórna w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Jonasza Kulnnärker, przeciw Chaimowi i Feidze Gitli 2 im. małż. Kornblüh pto 170 zł. 97 ct. aw. z pn

Cena szacunkowa wywołania wynosi 790 zł. 40 ct., wadyum 80 zł. a. w. Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 29 stycznia 1885 o godz. 10 rano w B. V. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. registraturze przejrzeć można. Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 8 września 1884.

L. 3816. (6743 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza niniejszem, że dnia 2 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 56 rep. 34 w Stryszawie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania ustanowiono sumę 855 zł., wadyum wynosi 85 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 2 października 1884.

L. 3893. (6744 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 2 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 128 rep. 40 w Stryszawie położonej, Jana Gawronka własnej, niehipotecznej, na obu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł. a. w. Resztę warunków przeglądać można w tutejszej registraturze.

Ślemień, dnia 3 października 1884.

L. 6790. (6709 2—3)

W dniach 4 grudnia 1884, 15 stycznia i 5 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Michała Popowicza pod l. k. 37 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwo ie 1940 zł.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł. Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wasyla Wereduka z Mikuliczyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Delatyn, dnia 19 sierpnia 1884.

L. 13491. (7256 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia nieuiszczonych trzech rat po 906 złr. 25 ct. z pn. z pierwotnej pretensyi 25.000 złr. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hip. odbędzie się dnia 19 grudnia 1884, 30 stycznia i 27 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż I schedy dóbr Czernichowce i Wierniaki, wedle wyk. hip. l. 367 karta B. poz. 25, 26, 27 i 28 Zygmunta Reinsperger własnej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 50.000 złr.

Wadyum 5000 złr.

Gdyby rzeczone dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków po myśli § 148 postęp. sąd. wyznacza się termin sądowy na 27 lutego 1885 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki przejrzeć można w registaturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 8 lipca 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Schmidta a pana adw. dra Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol 7 października 1884.

L. 319/pr. (7250 2—3)

W celu zabezpieczenia dostarczania w przeciągu roku 1885 dla więźniów sądu obwodowego w Brzeżanach, różnych artykułów co do ilości na ilość 150—180 więźniów obliczonych, odbędzie się w kancelaryi prezydyum sądu tutejszego na dniu 26 listopada 1884 od godziny 10 do 12 przed południem, licytacya in minus:

Przedmioty	Wadyum złr.
8000 kilgr. słomy żytniej równej	15
542 „ nafty	15
436 „ mydła prostego	20
12 „ świec łojowych	
90 „ smalcu wieprzowego	10
roboty kominiarskie	15
pobielanie naczyń	20
roboty szklarskie	25

Licytacya odbędzie się ustnie z dopuszczeniem także pisemnych ofert, które do godziny 11 będą przyjęte, jeżeli na pojedyncze, zaś do 12 jeżeli na więcej lub wszystkie przedmioty opiewać będą.

Oferty mają wadya w gotówce zawierać, jakoteż oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi prezydyalnej.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany 7 listopada 1884.

L. 7562. (7133 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Blumy Freilich od Kazimierza Urbanowicza się należącej w kwocie 320 złr. odbędzie się licytacya realności pod liczbą k. 26 w Komarnie wyk. hip. 500 księgi księgi gruntowej gminy Komarna objętej na czterech terminach dnia 10 grudnia 1884, 14 stycznia i 18 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 18 lutego 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 350 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno 13 września 1884.

L. 11597. (7157 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 18 grudnia 1884, 23 stycznia i 26 lutego 1885 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 43/6 w Ruskiej wsi położonej, wedle wyk. hip. 86, ś. p. Antoniny Janda własnej, na rzecz Saula Schiffa o 38 złr. 28 ct. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 120 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 12 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 21 października 1884.

L. 5590. (7260 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 10 listopada, 11 grudnia 1884, nareszcie 21 stycznia 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Pawłowi Szkretko o zapłatę 50 złr. względnie 47 złr. 96 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności w Wołczkowie pod l. k. 25/34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Halicz 25 sierpnia 1884.

(1812) (7217 2—3)

Am 27. November 1884 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4850 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung zuverlässlich in den Monaten Jänner, Februar, März und April 1885 zu je dem vierten Theile entweder an die Loco-Hauptspeicher oder an die Schuttböden zu Altfratautz, Wojtinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 Kreuzer Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentner sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr einen metrischen Zentne in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertigt hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschlusse der Verhandlungskommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums, kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10%iges Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns-Einsicht in der Direktionskanzlei auf.

K. k. Staats-Gestüts-Direktion.

Radautz, am 7. November 1884.

Zl. 8139. (7105 3—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der

A. Traiteurmäßigen Ausspeisung der kranken und kommandirten Mannschaft,

B. Beistellung der Spitals- und ärztlichen Bedürfnisse und Reparatur derselben,

C. Reinigung und Ausbesserung der Kranken- Leibes- und Spitals Wäsche,

D. Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und

E. des Rasirens und Haarschneidens für die Truppen Spitäler in Sanok und Przemyśl auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1885 eventuell auch für 3 Jahre, wird die schriftliche Offert-Verhandlung am 20ten November 1884 10 Uhr Vormittags in den Amtslocalitäten der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau abgeführt.

Die Sicherstellung hat in der Regel den Zeitraum eines Jahres zu umfaßen, es kann der letztere aber auch eventuell bis auf drei Jahre ausgedehnt werden.

Im letzten Falle hat jedoch das Offert jedenfalls den alternativen Anbot auf ein Jahr zu enthalten.

Alle näheren Bedingungen hiefür sind in dem von der genannteu Corps Intendanz ausgefertigten Bedingnisheften de dato Krakau am 28ten October 1884 enthalten und können auch daselbst, sowie bei den Truppen-Spitälern in Sanok und Przemyśl dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg eingesehen werden.

Dem Bedingnisheste ist ein Subheft über den beiläufigen jährlichem Bedarf der ausgeschriebenen Leistungen für die gennanten Truppen-Spitälern beigegeben.

Jeder Offerent hat in seinem Offerte ausdrücklich zu erklären, daß er sich den Bestimmungen dieses Bedingnisheftes unterwirft.

Der Anbotsteller hat ferner in seinem Offerte sowohl das Ausfertigungsdatum der Kundmachung, als auch des Bedingnisheftes auzufüren.

Bei jenen Behörden und Anstalten, bewelchen Bedingnisheste erliegen sind auch Offert-Blanquette vorräthig. Jeder Offerent hat sich dieser Blanquette zu beidiennen, und dieselben entsprechend auszufüllen und zwar mit Ziffern und Buchstabeu.

Nebenbedingungen dürfen darin keine gestellt werden.

Krakau, am 28 Oktober 1884.

K. k. Intendauz des 1. Corps.

L. 3599. (7215 2—3)

Aviso.

W celu zabezpieczenia **dostawy chleba i owsa** dla stacyj **Bochnia** i **Niepołomice** tudzież **owsa** dla stacyj **Wieliczka** i **Chrzanów** w drodze przedsiębiorstwa na czas od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1885 odbędzie się

na dniu 21 listopada 1884, o godzinie 10 z rana

w kancelaryi **c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie** rozprawa za pomocą ofert. Zawarte w obwieszczeniu tutejszem z dnia 29 września 1884, l. 3.008, ogłoszonem w numerze 230 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 6 października 1884 warunki zupełnie ważne są także dla rozpisanej niniejszem rozprawy.

O wszystkich bliższych warunkach można się dowiedzieć każdego dnia w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie (plac Matejki Nr. 9) w której się znachodzi przygotowany dla rozprawy w dwóch okazach zeszyt warunków z daty Kraków dnia 6 listopada 1884.

Z komisyi zarządzającej
c k. magazynem potrzeb wojskowych
w Krakowie.

L. 9274. (6955 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego dozwoloną została w celu ściągnięcia zaległej raty w kwocie 2501 złr. 40 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż dóbr tabalarnych Borszczów I. II. wykazem hip. 80, 81 tut. sądu objętych w dwóch na dzień 28 listopada 1884 i 2 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w B. IX wyznaczonych terminach, przy których te dobra tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 220.000 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 22000 złr. jako kaucyę do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla masy leżącej Walerego Osadcy i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym, że gdyby powyższej ceny kupna nieosiągnięto dla ułożenia ułatwiających warunków ustanawia się termin na 2 stycznia 1885 o godzinie 4 po południu, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących dóbr tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 20 września 1884.

L. 5538. (7207 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gminy miasta Bolechowa przeciw Abrahamowi Seif i leżącym masom spadkowym Arona Seifa i Dawida Seifa pto 630 zł. z pn. odbędzie się dnia 24 listopada 1884, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności tabularnej pod l. 283 star. 97 now. w Bolechowie.

Cena szacunkowa i wywołania 2.081 zł. 50 ct. Wadyum 5 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

Kuratorem dla wierzycieli nieznanych c. k. notaryusz p. Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 5890. (7056 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że w dniu 18 listopada, 18 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 345 w Płosinie jasienickiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Maryi Socha własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Buksbauma w kwocie 153 złr. 95 ct z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 złr. zaś wadyum wynosi 10 prc. tejże.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów 11 pazdziernika 1884.

Upadłości.

Zl. 10797. (7253 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gegeben, daß über das gesammte immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Länderu, für welche die Konkursordnnng vom 25ten December 1868, Nr. 1 RGM. ex 1869 gibt, gelegene unbewegliche Vermögen des Selig Friedman nicht protkl. Handelsmann in Kolomea der Konkurs eröffnet worden ist, und das zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurs-Komissär der k. k. LG Rath Repka und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Herr Dr. Rasch bestimmt wurde.

Es werdeu demnach alle Diejenigen, welche gegen die Konkursmasse als Konkursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derseloen angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden, und bei der auf den 8 Jänner 1885 Vormittags 9 Uhr anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt, welche zugleich als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt wird, die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderung nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern, welche ihre Forderungen angemeldet haben, frei, bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögens-Verwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses andere Männer ihres Vertrauens zu wählen.

Zur Bestätigung des einstweiligen Vermögensverwalters und dessen Stellvertreters, beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 24. November 1884, um 9 Uhr Vormittags anberaumt, bei welcher die Gläubiger vor dem Konkurs-Komissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kolomea wohnenden Gläubiger aufgefordert, einen in Kolomea wohnhaften Schriftenempfänger zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bistimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Konkursverfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Kolomea, am 4. November 1884.

L. 15568. (7303)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż adwokat dr. Malawski stałym zarządcą masy, zaś adwokat dr. Febus Salomon zastępcą tegoż zarządcy przez wierzycieli masy rozbiorowej Osera Gelbwachsa z Tarnowa wybranym i w tymże charakterze zatwierdzonym został.

W Tarnowie, dnia 30 października 1884.

(7313 1—3)

Do likwidacyi wierzytelności pretensyi do masy rozbiorowej Matesa Mandel przez niektórych wierzycieli już po pierwotnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 16 listopada 1884, 9 godzinę przed południem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, dnia 9 listopada 1884.

C. k. sędzia powiatowy *Braun*.

Konkursa.

L. 170/1pr. (7269 2—3)

Przy c. k Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada cywilno-policyjnego strażnika, z płacą rocznych 360 złr. a. w. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest przed innymi kompetentami pierwszeństwo, mają wnieść swe podania, jeżeli się nieznajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej właściwej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi, najpóźniej do 20 grudnia 1884.

Nadmienia się przytem, że każdy kandydat winien w myśl rozp. ministr. z dnia 12 lipca 1872 dz. p. p. l. 98, załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez rządowego lekarza, nakoniec dowody znajomości języków krajowych, czytelnego pisma i dowody znajomości stosunków miejscowych, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która przez 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy, gdyby się żaden uprawniony kandydat niezgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów, dnia 6 listopada 1884.

L. 78918. (7323 1—3)

Celem obsadzenia kilku posad woźnych przy kierujących władzach skarbowych a względnie przy urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z płacą roczną 300 złr. wa. i 25prc. dodatkiem do czynnej służby rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad, wniosą należycie udokumentowane podania najdalej do końca grudnia 1884, do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że władają językami krajowemi i niemieckim w słowie i piśmie, że są fizycznie zdolni, do prac służebnych w ogóle i posiadają potrzebne wymogi do piastowania tej posady.

Wreszcie kompetenci mają należycie udowodnić cały czas swego dotychczasowego zajęcia.

Ukwalifikowani podoficerowie, będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

Lwów, dnia 7 listopada 1884.

L. 1129. (7171 1-3)

W celu obsadzenia posady c. k. notaryusza z siedzibą w Kołomyi opróżnionej a wrazie obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia w celu obsadzenia posady notaryusza w skutek tego przeniesienia opróżnionej rozpisuje się konkurs. Kompetenci mają wnieść swe odnośne prośby kompetencyjne w sposób ustawą przepisany do czterech tygodni od dnia trzeciego pomieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc do do podpisanej c. k. Izby notaryalnej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 25 października 1884.

L. 19|N. (7310 1—3)

Sąd powiatowy potrzebuje zaraz jednego dyetaryusza na trzy miesiące za wynagrodzeniem 20 złr. miesięcznie, warunki przyjęcia szybkie czytelne pismo.

Chrzanów, dnia 11 listopada 1884.

L. 3755. (7328 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym od 20 listopada 1884, się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 11 listopada 1884.

C. k. Prezydent sądu krajowego.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6372. (6981 2—3)

C. k, sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Filar że ts. rezolucyą z dnia 31 marca 1884 l. 1464 dozwolono na rzecz gal. Zakładu kred. ziems. w Krakowie egz. wpis prawa zastawu dla zaległych 4 rat po 37 zł. 50 ct. i 33 zł. 51 ct. z pn. do stanu biernego jej realności w Niżatycach nr. 23 położonej lwh. 59 objętej i że kuratorem dla niej c. k. not. Jana Wodeckiego w Przeworsku ustanowiono. Wzywa się przeto Maryannę Filar aby miejsce zamieszkania sądowi lub kuratorowi doniosła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

Przeworsk, 30 września 1884.

L. 4961. (6865 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Julię Kratsch, że Berisch Zimet z Podhajec wykazując się jej cessyą zdaty Podhajce 16 kwietnia 1882 wniósł w sądzie tutejszym podanie de praes 20 kwietnia 1882 l. 2764 o zaintabulowanie go za właściciela sumy 200 zł. z pn., na jej rzecz w stanie biernym realności pod l. 537 w Podhajcach intabulowanej i że odnośną przyzwalającą uchwałę z dnia 30 czerwca 1882 doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi panu Piotrowi Kurysiowi w Podhajcach, któremu potrzebne dane udzielić, lub innego zastępcę ustanowić winna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Podhajce, 30 maja 1884.

L. 46455. (6844 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Marka Seidmanna że w jego sprawie ze Salomonem Turnheim o zapłacenie sumy wekslowej 310 zł. z pn. do rozprawy nowy termin na dzień 12 listopada 1884, godzinę 11 przed południem wyznaczony i dla Marka Seidmanna adwokat dr. Waldmann kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Krhn mianowany został.

Lwów, 11 października 1884.

L. 4032. (6837 3—3)

Sąd powiatowy w Wojniłowie podaje do wiadomości, że na prośbę spadkobierców Mordka dozwolił uchwałą z dnia 17 czerwca 1884 l. 3045 na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 156 zł. austr. w. na kartach ciężarów wyk. hip. Nr. 43 i 44 objętych do leżącej masy spadkowej ś. p. Iwana Grozowskiego należących realności w w Siółku i wspomnioną uchwałę z dnia 17 czerwca 1884 l. 3045 leżącej masy spadkowej ustanowionemu kuratorowi Oleksę Łuczko gospodarzowi w Siółku doręczył.

Wojniłów, 26 sierpnia 1884.

L. 3229. (6838 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznajomego Abrahama Rappa a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu deklaracyę do spadku po zmarłym w Zagórzu na dniu 23 kwietnia 1880 Nuchimie Rappie tem pewniej w tutejszym sądzie wnieśli, ileże po upływie tego czasu dalsza pettraktacya z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Samuelem Tenenbaumem z Gołogór przeprowadzoną i ukończoną będzie.

Założce, dnia 3 sierpnia 1884.

L. 9107. (6899 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że dnia 5 lutego 1863 zmarł w Perecbrestnem Semen Stusiek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ do spadku pozostałego i z miejsca pobytu nieznana Anna Stusiek z ustawy jest powołana, przeto wzywa się tęże by w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia do objęcia i oświadczenia się do spadku w tutejszym sądzie się zgłosiła, w przeciwnymbowiem razie spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Hrycia Stusieka ustanowionym pertraktowany będzie.

Kuty, dnia 24 stycznia 1883.

L. 5088. (6751 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie w sprawie Józefa Jorasza przeciw Izraelowi Rubin pto. 70 złr. w. a. zpn. w skutek pozwu z dnia 15 października 1884, l. 5088 i prośby o dozwolenie prowizorycznej egzekucyi celem zabezpieczenia dzierżawnego czynszu na tymże samym dniu do l. 5089 wniesionej ustanawia dla nieobecnego i miejsca pobytu nieznanego Izraela Rubin kuratorem Izaaka Löffelstiel z Baligrodu wzywając Izraela Rubin ażeby w dniu 17 listopada 1884 do rozprawy wyznaczonym się stawił, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił.

Baligród, dnia 16 października 1884.

L. 44401. (6907 3—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chanie Reišli Menkes i tejże niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, że przeciw nim Hersch Degen i Golde Itte Schall o wykreślenie legatu w rocznej kwocie 5 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. $206^{2}/_{4}$ wedle Dom 64 pag 201 n. 40 on. na rzecz Chany Reisli Menkes zahipotekowanej pod dniem 24-go września 1884, do l. 44401 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego takowy uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego z 90 dniowym terminem do obrony dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Błażejowskiego z zastępstwem adw. dr. Dulęby kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawą wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapoznanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli

Lwów, dnia 11 października 1884.

L. 10958. (6856 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Feigę Podzamczer zam. Antreiber i Asriela Lipe Podzamczera, że na prośbę gminy miasta Brodów przeciw spadkobiercom Markusa Podzamczera celem zaspokojenia resztującej kwoty 593 zł. w. a. z pn. wywalczonej nakazem zapłaty z dnia 20 czerwca 1863 l. 3337 równocześnie dozwolono egzekucyjne ocenienie realności tab. 464 wyk. hip. l. 1011 i 1012 gminy kat. Brody objętej i dla nich jako z życia i miejsca zamieszkania nieznanych kuratorem adw. dr. Brauna w Brodach ustanowiono. Wzywa się przeto Feigę Antreiber i Asriela Lipe Podzamczer by ustanowionemu kuratorowi informacyę lub możliwie do ich obrony służące dokumenta udzielili, lub innego obrońcę ustanowili, gdyż w razie przeciwnym z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 19 lipca 1884.

L. 29654. (6854 3—3)

C. k. sąd delegowany miej. w Krakowie zawiadamia Arona Klausnera, ze stosownie do wyniesionej przeciw niemu skargi z dnia 15 maja 1884, l. 16858 wydano wyrok zaoczny zasądzający go na zapłatę 40 zł. w.a. w ciągu dni 8 pod. surowością egzekucyi i że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Ferdynanda Wilkosza.

Poleca mu się więc, aby w powyższym terminie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych udzielił informacyi lub innego sobie pełnomocnika obrał.

Kraków, 3 października 1884.

L. 12392. (6815 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Morgensterna, iż spadkobiercy Ryfki Schlosser wnieśli przeciw niemu pozew o wykreślenie sum 112 zł. 40 ct., 15 zł. i 7 zł. 50 ct. a. w. ze stanu biernego realności pod Nr. 55 w Stryju.

Ustanawiając dla niego kuratorem adw. dr. Popiela a zastępcą adw. Dr. Baczyńskiego, wzywa się go, by kuratorowi ustanowionemu potrzebnej informacyi udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki szkodliwe ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stryj, 10 września 1884.

L. 7741. (6791 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej niniejszem wiadomem czyni, że w dniu 28 lipca 1882 w Białej Karol Antoni 2 im. Kafka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł i ze między innymi do dziedzictwa z ustawy po tymże także Jerzy Kasper przychodzi.

Ponieważ miejsce pobytu Jerzego Kaspra nie jest wiadomem sądowi, przeto się go wzywa, by w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyą do spadku wniósł, inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Łazarskim będzie przeprowadzonym, a przypadający na niego spadek czysty, aż do dowodu jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego dla niego w sądzie będzie zachowanym.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 6558. (6897 3—3)

Sąd obwodowy ustanawia dla Elzbiety Weberowej, Fryderyka, Andrzeja, Katarzyny i Julianny Winków z życia i miejsca pobytu niewiadomych celem doręczenia im. t. s. uchwały z dnia 9 sierpnia 1884 l. 5041 którą orzeczono, że kwota 226 zł. 64 ct. w. a. złożona za grunta z realności objętych wykazami hipotecznemi l. 528 i 529 tudzież 526 i 527 w Nowym sączu pod kolej transwersalną zajęte ma być zapłaconą na zaległe podatki z powyższych realności adw. Schornsteina w Nowym-Sączu kuratorem.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 11 października 1884.

L. 2228. (6836 3—3)

Dnia 30 stycznia 1883 zmarł ab intestato w Rawie ruskiej właściciel realności Kohos Szaffel.

Między innemi dziećmi jest powołany z mocy ustawy do spadku po nim pozostałego syn Moses Szaffel. Gdy Moses Szaffel z życia i miejsca pobytu sądowi tutejszemu nie jest znanym, przeto zawiadamia się edyktami Mosesa Szaffel o tym spadku mu przypadłym, i wzywa się go aby się w przeciągu roku tem pewniej zgłosił, ileże po upływie tego terminu rozprawa spadkowa z kuratorem dlań ustanowionym w osobie Oizera Leib Miller i współspadkobiercami zostanie przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 22 kwietnia 1884.

L. 52398. (7267 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 3 września 1884 do l. 41051, wniosła filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Mojżeszowi Ehrlichowi i Nathanowi Rappaportowi prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1050 złr. z pn., na którą to prośbę wydano nakaz zapłaty na dniu 6 września 1884 l. 41051.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Nathana Rappaporta nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Stand kuratorem, a tegoż zastępca adw. dr. Czeszer mianowany.

Wzywa się zatem Nathana Rappaporta aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 10 listopada 1884.

L. 44734. (7265 3—3)

C. k sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Juliuszowi Goldhammer, że przeciw niemu przez Saula Birnbauma pozew o zapłacenie kwoty 45 złr. a. w. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Juliusza Goldhammera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Ozyasza Standa, a tegoż zastępcą adw. dra Jakóba Raabe i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 października 1884 godzinę 9 przed południem, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Juliusza Goldhammera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie ptzypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 22 września 1884.

L. 44422. (6843 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława Groblewskiego i Władysława Jantza, iż przeciw nim na dniu 6 września 1884 do l. 41573 wydano na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. a. w. z pn. i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Pająka któremu doręczono rzeczony nakaz zapłaty.

Wzywa się przeto Stanisława Groblewskiego i Władysława Jantza aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tut. sądowi wymienili.

Lwów, dnia 4 października 1884.

L. 5084. (6902 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie oznajmia że Anna Błyżniuk w Rakowcu na dniu 10 lipca 1883 zmarła pozostawiając majątek i ostatniej woli rozporządzenie.

Ponieważ miejsce pobytu Matija Błyżniuka syna spadkodawczyni nie jest sądowi wiadome przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku się zgłosił i oświadczenie swoje do spadku wniósł, ile że w razie przeciwnym pertraktacya ze zgłaszającemi się i z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Sołotwina, 28 lipca 1884.

L. 52454. (7099 1—3)

C. k. Sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa sekc. I. oznajmia niniejszem, że w depozycie tegoż sądu znajdują się następujące masy przeszło 30 lat przechowane.

Liczba porząd.	Masa depozytowa	Depozyt składa się z									
		gotówki		obligacyj				książeczek kasy oszczędności		kosztowności	
				państw.		pryw.					
		złr.	ct	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Ast vel Art	—	—	—	—	—	—	5	51	—	—
2	Binder Karola	6	43	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Barańska Agnieszka	—	—	180	73	—	—	—	—	—	—
4	Bardach Michał	2	37	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Biliński Michał	—	—	—	—	—	—	9	53	—	—
6	Bach Leib	3	79½	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Brauer Josef	74	65½	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Chądańska Antonina	—	—	—	—	—	—	6	68	—	—
9	Chalfer Izak	—	—	—	—	—	—	3	39	—	—
10	Czop Agnieszka	3	42½	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Dziuba Ewa	—	—	—	—	—	—	114	39	63	36
12	Dobrzański Karol	1	5	—	—	—	—	—	—	—	—
13	Doms Frydryk	sz. 1	18 50	40	—	100	—	156	28	—	—
		sz.	51								
14	Freiboth Maria	5	31	—	—	—	—	—	—	—	—
15	Fichler Leopold	—	—	—	—	—	—	5	17	—	—
16	Goldstern Neudel	—	—	—	—	—	—	32	38	—	—
17	Goldbaum & Goldfrucht	8	46	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Hisiger Mendel	4	70	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Jonas Freund	—	—	—	—	—	—	11	33	—	—
20	Jakubowicz Anton	8	40	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Klei v. Klein Ewa	1	51	—	—	—	—	—	—	—	—
22	Kajetanowicz Kajetan	—	—	—	—	—	—	8	95	—	—
23	Koprzywa Eudoksia	1	9½	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Kurska Joanna	32	78½	22	50	—	—	—	—	—	—
25	Lis Bale	—	—	—	—	—	—	—	—	204	75
26	Latzko Maria	—	—	—	—	—	—	360	86	—	—
27	Laskowski Wincenty	—	—	403	76	—	—	—	—	—	—
28	Lukach Jona	1	85	—	—	—	—	—	—	—	—
29	Michałowicz Franciszek	11	65	—	—	—	—	68	40	—	—
30	Menkes Taube	2	3	—	—	—	—	—	—	—	—
31	Mika Ferdynand	8	5½	—	—	—	—	—	—	—	—
32	Mahrer Joel Jurkiewicz	1	5	—	—	—	—	—	—	—	—
33	Osberger Anna	42	17½	—	—	—	—	—	—	—	—
34	Obringer Stanisław	16	25	—	—	—	—	—	—	—	—
35	Podolak Eudoksia	1	85	—	—	—	—	—	—	—	—
36	Piasecki Jan	3	4½	—	—	—	—	—	—	—	—
37	Pławicki Stanisław	2	26	—	—	—	—	—	—	—	—
38	Papier Osias	—	—	92	41	—	—	—	—	—	—
39	Rath Peter	—	—	—	—	—	—	1	77	—	—
40	Raudrath Victoria	—	—	—	—	—	—	43	48	18	31½
41	Rudowski Norbert	8	94½	—	—	—	—	437	53	—	—
42	Russmann Sara	—	—	—	—	—	—	195	41	—	—
43	Reczuszyński Karol	3	89½	—	—	—	—	—	—	—	—
44	Semler Franciszek	—	—	—	—	—	—	69	33	—	—
45	Scholz Józef	1	71	—	—	—	—	—	—	—	—
46	Schlomer Moses	2	95	—	—	—	—	—	—	—	—
47	Selzer Chaje	11	55	—	—	—	—	—	—	—	—
48	Scheles Samuel	—	—	183	50	—	—	—	—	—	—
49	Stern Leib contra Berka	5	25	—	—	—	—	—	—	—	—
50	Ulman Jan	—	—	—	—	—	—	21	32	—	—
51	nieznajomy właściciel	—	—	—	—	—	—	9	96	—	—
52	" "	—	—	—	—	—	—	12	20	—	—
53	" "	—	—	—	—	—	—	—	—	6	30
54	" "	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—
55	" "	—	—	—	—	—	—	18	06	—	—
56	Wohl Majer Salamon	153	91	300	—	—	—	4	36	—	—
57	Welze Franciszek	42	56½	—	—	—	—	—	—	—	—
58	Weber Magdalena	10	74½	—	—	—	—	—	—	—	—
59	Wozniak Simon	3	98	—	—	—	—	—	—	—	—
60	Zarzycka Karolina	1	58	—	—	—	—	—	—	—	—
61	Zaborowska Katarzyna	7	68	—	—	—	—	—	—	—	—

Wzywa się każdego, ktoby do wykazanych depozytów pretensyę sobie rościł, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, sądowi tutejszemu prawo swe wykazał — bowiem po upływie powyższego czasu, depozyta wykazane za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości oddane zostaną.

We Lwowie, dnia 24 września 1884.

L. 9070 (6998 1—3)

C. k. sąd powiat. miej deleg. w Wadowicach wzywa wszystkich tych, którzy jako wie.zyciele roszczą sobie prawa do spadku po Józefie Chladku rachmistrzu Skarbu Zatorskiego dnia 19 marca 1884 zmarłym, żeby się stawili w tym sądzie dla okazania i udowodnienia praw swoich w dniu 13 grudnia 1884 o godzinie 10 z rana, lub w tymże przeciągu czasu podania swoje na piśmie wnieśli, przeciwnie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie okazanych wierzytelności został wyczerpany, wyjąwszy o ile im służy prawo zastawu.

Wadowice, 19 października 1884.

L, 44732. (7264 3—3)

C. k sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Juliuszowi Golhham er, że przeciw niemu przez Saula Birnbauma pozew o zapłacenie kwoty 40 złr. a. w. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Juliusza Goldhammera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Ozyzsza Standa, a tegoż zastępcą adw. dra Jakóba Raabe i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 października 1884 godzinę 9 przed południem, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Juliusza Goldhammera, aby ustanowionemu kuratorowi służęcych do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 22 września 1884.

L. 11005. (6876 2—3)

C. k sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Oleksę Litus z Czerczyk że Karol hr. Romanowski z Rogóżna pod dniem 30 sierpnia 1884 do l. 8292 pozew przeciw niemu o zapłatę sumy 108 zł. 50 ct. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego dla Oleksy Litus kurator w osobie p. Ferdynanda Kriszkiego z Jaworowa zamianoweny i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 grudaia 1884, godzinę 9 rano wyznaczony został. Wzywa się tedy Oleksę Litus, aby na tym terminie w sądzie osobiście stanął lub kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów, 4 wrzesnia 1884.

L. 4274. (6523)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Tobias &. Manheiner", fabryki papieru w Waszowcu ad Kęty, która to spółka składa się z jawnych wspólników Dawida Leiba Tobiasa mieszkającego w Krakowie, i Chaima Rubina Manheimera mieszkającego w Oświęcimiu, z których każdy do zastępowania spółki i do podpisywania firmy jest upoważniony, i która od dnia 1 lipca 1884, czynność swą rozpoczęła.

Wadowice, dnia 20 września 1884.

L. 43260. (6720)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dnin 16 sierpnia 1884, uwidoczniono w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", w ks I. str. 34 poz 14/5 zmianę tej firmy w ten sposób, że z dyrekcyi wystąpili, Julian Mańkowski, Adolf Doening, A. W. Grott, Władysław Tomanek i Julian Chomiński, a natomiast dnia 16 sierpnia 1884, na walnem zgromadzeniu Rady nadzorczej obrani zostali, dyrektorem Wacław Fabiański rządca dóbr w Poturzycy, tegoż zastępcą Apolinary Serafiński c. k. adjunkt sądowy w Sokalu, kasyerem Adolf Doeniug właściciel realności w Sokalu, tegoż zastępcą Eugieniusz Wysoczański aptekarz w Sokalu.

Lwów, dnia 27 września 1884.

L. 139/pr. (7296)

Dla lej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 3go lutego 1885, o godzinie 9 przed południem, zamianował JEGO Ekscellencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym: Wice Prezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidl, a zastępcami jego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego, tudzież radców sądu krajowego: Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Władysława Samolewicza, Teofila Sawczyńskiego, Pawła Simonowicza, Leontyna Hołyńskiego i Edmunda Duniewicza.

Prezydyum c. k. sądu krajow. karnego.
Lwów, dnia 10go listopada 1884.

L. 11988 (6622)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 15 września 1884, wpisaną została do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo handlu skór i wyrobu obuwia w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z tym dodatkiem, iż stowarzyszenie to z siedzibą w Rymanowie, ma za podstawę statut z daty Rymanów 25 maja 1884, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobu obuwia i uprzęży, tudzież wyrób obuwia, że czas trwania jest nieograniczony, że na walnem zgromadzeniu konstytuującem z dnia 25 maja 1884, obrani zostali członkami dyrekcyi dr. Józef Dnkiet lekarz, Emil Buczacki nauczyciel i Józef Trygar majster szewski i właściciel realności, wszyscy zamieszkali w Rymanowie, a zastępcami członków dyrekcyi Antoni Dańkiewicz, Paweł Jachimowski i Wojciech Dębiec, majstrowie szewscy, i właściciele realności, również w Rymanowie zamieszkali, że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa przez dwóch członków dyrekcyi podpisane być mają, zaproszenia zaś na walne zgromadzenie następują przez ogłoszenie okólnikiem na trzy dni przed terminem zgromadzenia, i jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi przez prezesa i sekretarza rady nadzorczej podpisane być mają, że odpowiedzialność członków towarzystwa jest nieograniczoną, a udział każdego członka wynosi 50 zł., wreszcie że podpis Towarzystwa w ten sposób uskuteczniony będzie; że pod firmą Towarzystwa członkowie dyrekcyi swe podpiszą nazwiska, i że podpis ten wobec osób trzecich tylko wtedy Towarzystwo prawnie obowiązuje, jeżeli wszyscy trzej członkowie dyrekcyi podpiszą.

Przemyśl, 24 września 1884.

L. 6144. (6675)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że firma „Franciszek Paschek wyrób piwa w browarze Grybów (Siołkowa) do rejestru handlowego firm pojedynczych wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 30 sierpnia 1884 l. 4346, dnia 11 września 1884, wpisaną została z tem, że firmę tę Franciszek Paschek podpisywać będzie.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 27 września 1884.

L. 24112. (6951)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 25 września 1884, do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością" wpisano, iż w myśl §. 7 statutu wyż rzeczonego Towarzystwa dotychczasowy dyrektor p. Stanisław Rehmann z grona dyrekcyi wystąpił, zaś zastępca dyrektora p. Wojciech Jachimowicz wybranym został na czas od r. 1884, do końca 1886.

Kraków, 3 października 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1375. (7306 1—3)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nowoszyce powiatu sądowego Łąckiego rozpoczną się 24 listopada 1884.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 10 listopada 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 2411. (7327 1-3)

Konkurs.

Na jedno stypendyum z fundacyi gminy miasta Trembowli w rocznej kwocie 50 złr. wa. nadać się mające stale aż do ukończenia nauk jednemu uczniowi ubogiemu, który ukończywszy z dobrym postępem szkołę ludową męzką w Trembowli oddaje się dalszym naukom w szkołach gimnazyalnyah, realnych, lub innych przemysłowych w kraju, i z rodziców w Trembowli zamieszkałych pochodzi, przyczem dzieci ubogich rękodzielników lub rolników Trembowelskich pierwszeństwo mają.

Ubiegający się o powyższe stypendyum winni wnieść podania do Zwierzchności gminnej miasta Trembowli najpóźniej do 31 grudnia 1884.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo szkolne z ukończonej 4 klasy szkoły ludowej męzkiej w Trembowli tudzież dowód że kompetent dalszym naukom w jednej z powyż nadmienionych szkół oddaje się, nareszcie,
3. świadectwo szkolne.

Z urzędu gminnego król. wol. miasta.
Trembowla 18 października 1884.

L. 1212. (7301 2—3)

Konkurs.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy, jest do obsadzenia posada pomocnika maszynisty za kontraktem.

Płaca roczna wynosi:

a) gotówką . . 250 złr. w. a.

b) wolne pomieszkanie lub kwaterunkowe rocznie . 20 złr „ „

c) 10 metrów drzewa na opał z dostawą.

Podania w ktorych wykazać należy: wiek, stan bezżenny, uzdolnienie z profesyi slusarskiej, nienaganną moralność, stan zdrowia i stosunek pod względem obowiązku służby wojskowej przyjmuje **do ostatniego listopada 1884.**

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

L. 7955. (7244 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 36625 złr. 38 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 37.000 złr. na hipotekę dóbr Wołcza dolna w powiecie Staromiejskim położonych, pp. Jana de Steinkühl, Gizeli z Steinkühlów, Wiktorowej i Berty de Steinkühl własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 5 listopada 1884.

L. 2985. (7247 3—3)

C. k. jeneralna dyrekcya kolei państwowych.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości że z dniem 15 listopada b. r. linia Zwardoń Żywiec Zabłocie ze stacyami Zwardoń, Sól Rajcza, Milowka, Węgierska górka i Żywiec Zabłocie także dla ruchu osobowego pakunkowego i przesyłek pospiesznych otwartą zostanie. Rozkład jazdy dla wymienionej linii, jakoteż zmieniony z dniem 15 listopada rozkład jazdy dla linii: Tarnów-Orlo, Zagórz-Grybów i Oświęcim-Podgórze osobno równocześnie się ogłasza.

W celu przemiany dotychczasowego rozkładu jazdy na nowej linii Zagorz-Grybów kursować będzie już dnia 14go listopada b. r. pociąg Nr. 18 z Zagórza do Nowego Sącza i pociąg Nr, 17 z Grybowa do Zagórza.

Natomiast niebędą już kursować na dniu 14go listopada pociągi Nr. 206|105 i 106|205 na przestrzeni między Grybowem i Zagórzem.

Zwraca się przeto uwagę P. T. podróżującej publiczności, iż dnia 14go listopada pociąg Nr. 18 w Zagórzu połączenia z pociągami kolei pierwszej galicyjsko-węgierskiej mieć nie będzie.

C. k. jeneralna Dyrekcya.

Ostrzeżenie.

Ponieważ nie mam żadnych długów wekslowych ani za rewersem, przeto ostrzegam, że żadnych wekslowych należytości lub za rewersem, czy to w formie listowej, czy jakiejbądź innej wypłacać nie będę. [7325]
Umieszcz, 12 listopada 1884.
Kazimierz Gorajski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z